

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odosłanie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Teléfono Nr. 190.

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGUSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2-70. W państwie niemieckim kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczo zwykły 12 hal. Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują upoważniony przedsiębiorca tego dziennika p. Władimir Strycharski w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 kalery, — za każdy następny raz 12 kalery. — Nadesłana po 60 kalery, od wiersza na każdy raz. — Śluby nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowa ogłoszenia przyjmuje w Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, B. Mosse, M. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 348

Kraków, Niedziela dnia 20 Grudnia 1903

Rok XI.

OD WYDAWNICTWA.

Wobec nadchodzącego kwartału, upraszamy naszych Czytelników o rychłe odnowienie

prenumeraty.

Warunki przedpłaty pozostają niezmiennione i są następujące:

W miejscu kwartalnie z odosłaniem 7 kor. 20 hal., bez odosłania 6 kor.; na prowincji kwartalnie 8 kor. 10 h., miesięcznie 2 k. 70 h.

„GŁOS NARODU“

wychodzić będzie i nadal, oparty na programie narodowym i katolickim, zwalczając szkodliwy wpływ żydowskiego żywiołu.

Dział literacki

będzie znacznie rozszerzony. Pozyskaliśmy dla fejetonu kilka niezmiernie zajmujących powieści, między innymi „Cygarniczkę“ p. Artura Gruszeckiego, którego utwory cieszą się zasłużoną popularnością.

Powieść ta jest osnutą na tle krakowskiej fabryki cygar i oprócz niezmiernie interesującej treści, porusza doniosłe kwestje społeczne.

Dalej drukować będziemy powieść Odrowąza „Sonia“, z życia rosyjskich rewolucjonistów. Czytelnicy nasi mieli już sposobność poznać i ocenić kilka mniejszych utworów tego pióra.

Ostatnią część: „Potomek Wallensteina“ rozpoczynamy w dzisiejszym numerze.

Zamieszczać będziemy szereg fejetonów z dziedziny magji i okultyzmu, oryginalnie skreślonych.

Oprócz tego posiadamy w tece wiele zajmujących, oryginalnych nowel i powieści.

W dziale przekładów z języków obcych drukować będziemy głośną powieść Bilsego „Z małego garnizonu“, która wywołała niesłychaną sensację w całych Niemczech, wykazując, na jak niski poziom moralny upadło społeczeństwo hakatystyczne.

Bezpłatne dodatki powieściowe i bezpłatnie dodawany

„Tygodnik Zakopiański“

dostarczą Czytelnikom wiele zajmującej lektury.

„GŁOS NARODU“

daje najwięcej materiału powieściowego ze wszystkich pism polskich

Również znacznie rozszerzamy **Dział korespondencyjny**, wprowadzając stale korespondencje ze Lwowa, Warszawy, Poznania i Paryża.

W ogóle dążymy do udoskonalenia dziennika we wszystkich działach i nie wątpimy, że Czytelnicy ocenią i poprą te nasze usiłowania.

Sprawy rosyjskie.

Z Petersburga piszą nam:

Czy stoimy w przededniu wojny? To pytanie zadają sobie wszyscy nie wtajemniczeni w plany i zamiary rządu. Ale powszechnie wiadomo, że u dworu ścierają się dwie partie: wojenna, pragnąca jak najrychlej doprowadzić do konfliktu z Japonją i pokojowa, obawiająca się następstw tego ryzykownego kroku. Wojownicze aspiracje podtrzymują naturalnie głównie wojskowi z ministrem Kuropatkinem na czele i tajny radca Bezobrazow, figura po za Petersburgiem mało znana, ale teraz w rządzie prawie wszechwładna. Wypląnął on nagle przez jeden z tych kaprysów cesarza, które nie łatwo sobie wytłómaczyć. Bezobrazow zwrócił na siebie uwagę podczas rewizji kolei mandżurskiej, którą przeprowadził i uchwodził odtąd na dworze za najlepszego znawcę kwestji wschodniej. Cesarz radzi się go we wszystkim. Tymczasem ludzie, znający Bezobrazowa, wiedzą, że jest to raczej „rycerz przemysłu“, niżeli mąż stanu. Mimo to, jego zdanie będzie może rozstrzygać o wojnie czy pokoju, tem bardziej, że od ustąpienia Wittego, niema w rządzie ani jednego człowieka o samodzielnym myśleniu...

Stronnictwo pokojowe miało główne oparcie w Wittem, teraz w Pobiedonoszewie, którego wpływ jednak upada z dniem każdym — szczęściem dla Rosji. — W każdym razie przygotowania wojenne, prowadzone są z wielkim pośpiechem, a kolej syberyjska nie przyjmuje już ładunków cywilnych. Wszystkie okręty wojenne, któremi można było rozporządzać, odpłynęły na Wschód, a w porcie kronsztadzkiem nie będzie w tym roku zimował ani jeden pancernik. Wojna z Japonją, byłaby dla Rosji ciężkim wypadkiem, a wynik jej jest bardzo niepewny. Nie ulega wątpliwości, że na morzu Japończycy górują, zaś na lądzie, stosunek liczebny obu armji będzie wyrównany przez odległość. Mimo największych wysiłków, Rosja nie jest w stanie przerzucić na brzegi oceanu Spokojnego więcej niż 200 do 250,000 ludzi. Na tyle, zdobędzie się i Japonja.

Oprócz wojny zajmują nas rozruchy studenckie, które ogarnęły trzy główne uniwersytety Rosji: petersburski, moskiewski i kijowski. Wszystkie trzy są zamknięte i w ten sposób przykrócono niepokojom, które jednak nie przybrały takich rozmiarów, jak przed trzema laty. Ale dach oporu przeniknął już całą młodzież i wątpić można, czy obecny system policyjno-represyjny, da się utrzymać. Przecież ta młodzież, to kwiat rosyjskiego narodu; czyż nieustanne jej gnębienie

nie wywoła reakcji w całym społeczeństwie? Zresztą prawie zawsze wina rozruchów spada na rektora i niektórych profesorów, uważających się bardziej za czynowników, niż pedagogów. Katedry rosyjskie są wogóle przepełnione karierowiczami bez charakteru i bez głębszej nauki. Są oni największymi szkodnikami państwa, gdyż deprawują młodzież i wypaczają oświatę. Ale są za to w zgodzie z absolutyzmem, prawosławiem i czynownictwem...

Kwestja żydowska przybrała dość niespodziewanie formy bardzo ostre. Wielki proces kiszyniewski skończy się prawdopodobnie niczem. Nie ulega wątpliwości, że prawdziwi winowajcy nie zasiedli i nie zasiądą na ławach oskarżonych. Prawdziwymi sprawcami tych rzeczywiście nieludzkich gwałtów byli: gubernator, policmajster, kwartałni, a ponad nimi niektórzy politycy petersburscy wysoko postawieni. Wiadoma to rzecz, że budzenie szowinizmu w ciemnych masach, jest ulubionym środkiem czynowniczej kasty...

Z drugiej strony nie podobna zapominać o tem, że wpływ żydowski okazał się tak samo w Rosji jak gdzieindziej, niesłychanie szkodliwym, że wstrętne praktyki lichwiarskie żydów, niesłychany wyzysk ludności chrześcijańskiej, niskie intrygi rozpowszechnione przez nich wszędzie gdzie uzyskali możność stałego pobytu, i wogóle demoralizacja przez nich szerzona, wywołały gwałtowną niechęć wśród chrześcijan i zwróciły uwagę rządu. Dodać trzeba, że Mikołaj II osobiście nie lubi żydów, i cały rząd obecnie jest nastrojony bardzo nieprzyjaźnie dla nich. To tłumaczy wzmocnienie praw wyjątkowych przeciwko żydom, które znalazło swój wyraz w masowem wydalaniu żydów z poza granicy ich osiedlenia, t. j. z właściwej Rosji. Nieestety! Wypędzeni żydzi uciekają do Wilna i Warszawy, żądając te nasze piękne miasta. W dodatku, mimo całego prześladowania, udają oni rosyjskich patriotów i używają demonstracyjnie rosyjskiego języka! Ta nikczemność charakteryzuje ich najlepiej.

Władze tak skrupulatnie wypełniają antyżydowskie przepisy, że z Moskwy, Petersburga i Kijowa, wypędzono nawet aktorów, śpiewaków i tancerzy żydowskich obojga płci...

Sejmy, Rada państwa, delegacje.

Uchwalenie gładkie prowizorium budżetowego. — Opozycja lecz nie obstrukcja. — Wybory pośrednie do Rady państwa. — Zamach centralistów w 1873. — Wielki błąd Grocholskiego.

Nasz korespondent wiedeński (Mw.) pisze:

Rząd wspólny otrzymał prowizorium budżetowe bez trudów. W czwartek popołudniu uchwalili owo prowizorium delegacja węgierska. Opozycja z delegatem Ugronem na czele mówiła często, mówiła ostro, lecz ostatecznie uchwaleniu prowizorium ani chciała, ani mogła się sprzeciwić. Hrabia Stefan Tisza jako prezes ministrów po raz pierwszy okazał się słownym. Dopełnił bowiem obietnicy, że wspólne prowizorium budżetowe delegaci węgierscy zaakceptują w ciągu trzech dni (od wtorku do czwartku włącznie).

W piątek przedpołudniem uchwalili prowizorium budżetowe komisja budżetowa delegacji austriackiej. W sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie delegacji austriackiej. Gładkie zaakceptowanie prowizorium budżetowego nie ulegawątpliwości.

Hrabia Gołuchowski zatem jako przewodniczący wspólnej rady ministrów (ma on pierwszą rangę urzędników państwowych, tę samą, co obydwaj prezesi ministrów) ma więcej szczęścia, niż jego koledzy, którym i parlament austriacki i parlament węgierski odmówiły uchwalenia prowizorium budżetowego. Obstrukcja, zwycięzko triumfująca w obu parlamentach, nie śmiała przestąpić progę w obu delegacjach.

Jakie są tego przyczyny? Różne! Jedną z nich warto specjalnie wymienić i podkreślić: usunięcie w porę poprzedniego ministra wojny, barona Krieghammera. Ów generał był tak zniechęconym za swoją pychę, złośliwość i ograniczenie umysłowe, do jego rozporządzeń odnoszono się z taką nieufnością, że niewątpliwie byłoby przyszło w delegacjach do bardzo zacietej opozycji, gdyby baron Krieghammer pozostał dłużej na czele administracji wojskowej. Ale w sferach decydujących zrozumiano sytuację i umiano w porę poświęcić osobę, byle ofiarować system.

Na spokojny przebieg sesji delegacyjnej wpływa niewątpliwie dodatnio także skład osobisty obu delegacji. W delegacji węgierskiej nie zasiadają członkowie stronnictwa niezawisłości barwy Franciszka Kossutha. Stoją oni na granicy praw z 1849, odrzucających łączność z Austrią, nie znają przeto ugody zawartej w 1867 roku. Tylko Gábryel Ugron i jego zwolennicy wstąpili do delegacji, ponieważ ich fundamentem prawnopolitycznym są prawa węgierskie z 1848 roku, niezaprzeczące sankcji pragmatycznej i pewnym węzłom wspólnym Węgier z krajami dziedzicznymi Habsburgów. Grupa Ugrona jest przecie zbyt drobna, by mogła w delegacji węgierskiej prowadzić zbyt głośną, opozycję.

Delegacja austriacka jest oparta na fundamencie federalistycznym. Centraliści niemieccy, którzy w 1873 r. targnęli się na prawo wyboru sejmów do Izby poselskiej Rady państwa, nie śmieli przeprowadzić zmiany co do sposobu wybierania delegatów. Izba poselska, acz wychodzi z wyborów bezpośrednich, wybiera po dawnemu delegatów nie z pełnej Izby, lecz z każdego kraju koronnego. Skutkiem tego żywoły rozważniejsze mają możliwość usunięcia poza nawias jednostek burzliwszych, niezdolnych do pracy pozytywnej.

Cenna to wskazówka dla tych, którzy radzą nad sposobami przywrócenia w Izbie poselskiej normalnych stosunków. — Należy sejmom krajowym oddać zabrane im w gruncie rzeczy nielegalnie prawo wyborów do Izby poselskiej, a wówczas wola większości sejmowej byłaby regulatorem, usuwającym z Izby poselskiej jednostki burzliwe, zwolenników skandalu, ludzi, nie chcących, czy nie umiejących pracować. Wyborcy sejmowi zaś — po odpowiednim rozszerzeniu prawa wyborczego, po zmodyfikowaniu i odświeżeniu ordynacji wyborczej sejmowej — przykładaliby więcej wagi do owych wyborów, wiedzieliby bowiem, że od ich woli zależy nie tylko skład osobisty Sejmu, lecz i skład osobisty Izby poselskiej w Radzie państwa i skład osobisty delegacji austriackiej.

Oto nauka, którą nam daje aż zanadto wyraźnie przebieg tegorocznej sesji delegacyjnej. Regulamin obrad, nawet ostry, nie zapobiegnie ob-

strukcji, acz w rękach rozumnego prezesa Izby, umiającego go stosować i umiającego być snowym i stanowczym w chwili stanowczej, będzie zawsze cennym narzędziem utrzymania porządku. Skuteczniejszem przecie lekarstwem na niedomagania Izby poselskiej byłby powrót do tradycji autonomicznych, zburzonych zbrodniczo przez centralistów niemieckich w 1873 r. Jest to ciężkim błędem ówczesnego prezesa delegacji polskiej, Grocholskiego, że nie rozumiał doniosłości owego zamachu centralistów, że ograniczał się do kiwania palcem w bnie, to jest do nieszkodliwej abstynencji paratygodniowej w marcu r. 1873, zamiast pozostać w Izbie i walczyć choćby z pomocą obstrukcji — już wtedy kwitnącej zwycięsko w parlamencie węgierskim za sprawą Kolomana Tiszy — przeciwko zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich do Rady państwa. Grocholski — mówiąc stylem teatralnym — tylko „markował” opozycję, ponieważ wiedział, że wyborów bezpośrednich życzy sobie Korona, fałszywie informowana przez centralistycznych ministrów, którym leżało za sercem nie dobro państwa, lecz zwycięstwo centralizmu. Ówczesne Koło polskie było więc tylko z imienia stronnictwem państwowem, bo nie rozmiało, co wyszłoby naprawdę państwu na dobre. I jak zwykle bywa, za ich błędy my teraz ponosimy karę.

Oby chciało pamiętać o tym dzisiejsze Koło polskie, które także lubi się nazywać stronnictwem państwowem!

Rosyjski minister przeciw rusyfikacji.

W byłym rosyjskim ministrze skarbu p. Witte, obudziło się naraz czułe serce. P. Witte, ten sam, który za Aleksandra III w długoletniej karierze w Polsce poznał rusyfikację z bliska i nie tylko, że na nią się nie oburzał, ale sam ofiście do tego dzieła rękę przykładając, tensam p. Witte wystąpił teraz przeciw rusyfikacji... Finlandji. Kopenhaski dziennik „Politiken” przyniósł obszernie oświadczenie Wittego przeciw systemowi zainicjowanemu przez ministra Plehwego w Finlandji.

Były minister wywodzi, że już w styczniu 1901 wystąpił w radzie państwa przeciw projektowi Plehwego w sprawie wprowadzenia nowej ustawy wojskowej dla Finlandji. Powody, na korzyść Finlandji przytoczone wtedy przez Wittego, natury politycznej, ekonomicznej, finansowej i narodowej były tak przekonujące, że większość rady państwa i wszyscy wielcy księżęta oświadczyli się przeciw planowi Plehwego. Cesarz ostatecznie zdecydował jednak inaczej. Nawijając do tego faktu wywodzi Witte, że cesarz niema prawa kępować poręczoną ustawą

swobody obrad rady państwa przez narzucanie z góry swojego zdania. Witte zbija zarzuty podniesione przez ministra wojny, że w Finlandji krzewią się dążności separatyczne, że ostatecznym celem Finlandczyków, jest zupełne oderwanie się od Rosji i przytacza ofiście dowody przeciw tym twierdzeniom. Finlandja nie kwitnie bynajmniej na koszt rosyjskiej kasy rządowej i w porównaniu z ofiarami, jakie ta kasa dla innych części państwa ponosi, Finlandja jeszcze najbardziej stoi na własnych nogach. W końcu ostrzeża Witte przed radykalnym przewrotem stosunków w Finlandji, usłwieconych tradycją kilkowiekowego istnienia.

Polityczne znaczenie tej enuncjacji jest bezspornie wielkie, moralnie jednak traci ono wiele w porównaniu z dawną działalnością samego Wittego, tak, że dopatrywać się w tem należy raczej pozorami ludzkości okrytego aktu obłudy, wyrazu bezsilnej wściekłości dawniej wszechwładnego ministra, odstawionego w „senatorium”, który dziś bezczynnie przypatrywać się musi tryumfom swego najzaciejszego wroga.

Dwie nieobojętne sprawy.

1. Jestem — „hier!” 2. Degradowany oficer Polak.

Okólnikiem z najwyższych sfer wojskowych, omówionym w „Głosie Narodu” z 15 b. m. do wszystkich komend korpusów Monarchji, — przypominano dawne prawa i rozporządzenia co do języków pułkowych — wykazano dobitnie ważność ich wielką w wojsku, tak w czasach pokoju, jak i wojny.

Oficerowie i kadeci, powinni nie tylko szanować te języki, ale się ich także dobrze wyuczyć, inaczej nie spełnią swych zadań i ani nie wykształcą, ani nie przywiążą do siebie żołnierzy, ani ich w boju w stanowczych momentach nie zapalą do bohaterstwa...

Wobec takiego znaczenia i praw języków pułkowych, od dawna już godzi się zastanowić, czy kary rozmaite za odezwanie się żołnierzy słowem: jestem, „zde” i t. p. podczas kontroli i kiedyindziej są słuszne.

Fakt tu dalej przytoczony, który się zapewne od dawna powtarza, ale na który niestety nikt dotąd nie zwrócił uwagi, — wyjaśni powyższe pytanie.

Podczas kontroli tej jesieni w dziedzińcu magistratu w Dębicy — oficer, czytając nazwiska kontrolowanych, wymienił ich imiona chrzestne, pięknie po polsku — i słusznie, bo miał obecnych żołnierzy z pułku polskiego.

Oczywista, godziło się na to odpowiedzieć: do rzeczy, po polsku, gdzie indziej po rusku, czesku i t. p.

PIERWSZE KROKI

przez
S. KONDRATOWICZA.

26

(Ciąg dalszy).

Na korytarzu zauważył jakiś ruch niezwykły i z pewnym zdziwieniem zobaczył Adasia, Korzyckiego i jeszcze kilku kolegów, stojących przed drzwiami jednego z oddzielnych pokoi szpitalnych.

Mówili o czemś z ożywieniem wielkim — Adaś wydawał się wzburzonym; wnosić to można było z jego gestykulacji gwałtownej.

— Co im się stało? — zapytał Edmund, zbliżając się do grupy kolegów.

Zajęci rozmową dopiero teraz go spostrzegli.

— Co się stało? Nie wiesz jeszcze?... to idź, zobacz! — zawołał Adaś, zapominając uściśnić dłoń przyjaciela i wskazał ręką drzwi, przy których stali.

— Ależ mówcie! co to ma znaczyć? — powiedział Edmund i, nieczekając odpowiedzi, ujął za klamkę, a uchyliwszy drzwi, zajrzał do pokoju.

Oczom jego przedstawił się widok następujący:

Na łóżu szpitalnym spoczywała nieruchoma, olbrzymia postać Dumilły, z ręką wzdłuż ciała wyciągniętą i obandażowaną, z twarzą pokrytą plastrami, z głową obwiązaną i oczami przykniętymi.

Dłuski w pierwszej chwili nie mógł sobie zdać sprawy z tego, co widział... z początku, na widok śmiertelnej bezwładności tych herkulesowych kształtów kolegi i przyjaciela, wydało mu się, że Dumilko nie żyje i żal wielki ścisnął mu serce, ustąpił wszakże uczuciu radości, gdy Dumilko na odgłos kroków Edmunda, otworzył oczy. Zamglony wzrok jego spoczywał na Dłuskim,

a na ustach pojawił się dobroduszy uśmiech powitania.

— Dłuski!... — zdołał wyszeptać tylko.

— Dumilko!... Tyżeś to? Co się z tobą dzieje? — zawołał Edmund i podszedł bliżej do łóżka.

— Żle, bracie — odparł słabym głosem, a skierowawszy wzrok w stronę drzwi dodał: — oni powiedzą — dając mu poznać, że mówić mu trudno.

Uściśnawszy przeto w milczeniu dłoń jego lewej ręki, Edmund, niechcąc chorego niepokoić, powrócił na korytarz.

Tu od Adasia i innych dowiedział się, że Dumilkę przywieziono ze wsi dziś rano do szpitala w stanie pożałowania godnym; pokryty był cały ranami z wywichniętą ręką i omdlały z bólu i krwi upływu.

Padł on ofiarą napaści zbrodniczej jakichś zbrojczyków, którzy urządzili nań zasadzkę w lesie, gdy jechał konno do chorego.

Ze go nie zabili, zawdzięczał to jedynie szczęśliwemu wypadkowi: nadjeżdżająca bowiem bryczka spłoszyła złoczyńców, którzy uciekli, ogółeńszy wprzód Dumilkę z pieniędzmi i zegarką; bryczką tą jechał jeden z okolicznych obywateli, znajomy lekarza; zarządził on natychmiastową pomoc, a na prośbę biednej ofiary, odwiózł ją sam do Warszawy w powozie wygodnym i umieścił w szpitalu.

O ile w pierwszej chwili można było wybać Dumilkę, inicjatorem napadu i jednym z jego czynnych członków, miał być felczer miejscowy, przeciw którego nadużyciom Dumilko wystąpił z całą energią, wskutku czego felczer widząc, że nie będzie się mógł utrzymać, na swoim arcykorystnym dotychczas stanowisku, postanowił się zemścić i plan zemsty wykonał w sposób wyżej opisany.

W całej tej sprawie władze miejscowe rozwinęły natychmiast śledztwo nader energiczne.

— Otóż macie praktykę na prowincji, nasz Herkules poczciwy dźwiga na sobie jej owoce! — zawołał Adaś.

— Czy stan jest groźny? — zapytał Dłuski.

— E... nie mu nie będzie; gdyby to trafiło na innego, djabli-by go wzięli od samego krwi upływu... to też osłabił biedak, że zdmuchnąłby go można! A co się wycierpieć musiał: stawy w rękę poseskakiwały, mdlał z bólu, gdy mu je nastawiano, łotry dogodzili mu! — mówił Adaś z oburzeniem wielkiem.

Troska o biednego Dumilkę przytępiła w Edmundzie własne niepokoje sercowe, o których zresztą całą siłą woli starał się zapomnieć — wykreślił z głowy i serca obrazy chwil młotnych, budzące w nim obecnie tylko gorycz.

Łatwiej jednak zapomnieć o przebytych cierpieniach, aniżeli o dniach szczęścia, które, znikając zostawiają uczucie żalu i tęsknoty...

Na szczęście — uczucie to, trwając dłużej, przynosi ze sobą lek łagodzący — apatię, rodzaj letargu ducha i myśli, w którym zaciera się indywidualność i energja jednostki, a występują jedynie bezwiednie odruchy życia siłą poprzedniej inercji.

Dłuski stopniowo pograżał się w apatię: codzienne obowiązki spełniał machinalnie wskutek dawnego nawyknienia do pracy, lecz bez przejęcia się i zapamiętania.

Zasnął w nim zmianę zauważyli Adaś i Dumilko, który po kilku tygodniach przyszedł już prawie do zdrowia, wychodzić jednak nie mógł, wskutek niezagojonych blizn na czole i twarzy.

Z powrotem zdrowia, wracał mu humor, dzięki któremu regulamin ciszy szpitalnej był nieraz naruszony: kłął bowiem głośno na czem świat stoi praktykę na prowincji i wszystkich felczerów na całej kuli ziemskiej.

Nabrał do nich takiego wstrętu, że do opatrunku ran musiał przychodzić Adaś, Dłuski, lub który z kolegów, którzy licznie go odwiedzali, napełniając pokój przez niego zajmowany niezwykłym gwarem i kłębami dymu z papierosów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A jednak wobec grozy i przymusu niestusznego, odzywano się niedorzecznie: — „hyr“ — „her“, — bo tak śmiesznie brzmi w ustach naszych prostaczków niemieckie: „hier“.

Dla przypomnienia tego „hier“, odzywał się głos obecny przy tej kontroli żandarma, głoszący słowa: „czy chcecie się dostać do... dziury?!“.

Oficer, spełniał swój obowiązek, odzywając się po polsku, czytając w ojczystym żołnierzy języku imiona ich, gdyż te, w niemieckim dla naszych Jurków, Maćków — i t. d. nie zawaze by były zrozumiałe...

Znać fakt powyższy nie jest wyjątkiem, — lecz się we wszystkich pułkach powtarza, że oficerowie czytają nazwiska i imiona żołnierzy podczas kontroli w języku pułku.

Dłaczego więc zmusza się ich, by się niegrzecznie „hyr-her“ odzywali — a gdy się grzecznie, po swojemu odezwą, wtedy skazani na długie, dokuczliwe więzienie i straty wielkie dla siebie i biednych swych rodzin i na degradację?! Gdzie rozsądek — sprawiedliwość?

Raczą się nasi panowie posłowie, a osobliwie delegaci obok ważnych spraw i tymi drobiazgami, nieobojętnymi obecnie, zainteresować i wyprowadzić z nich stanowcze, a słuszne konsekwencje!

To jedna sprawa.

A druga? — Dwa lata temu była głośna, oburzała nieobojętnych krzywdą, — ale niestety, mimo zapowiedzi, że się jej dopilnuje — ucichła!

Idzie o zadosyćczynienie, należące się panu Kasprowi Wojnarowi, znanemu obywatelowi krakowskiemu, którego z oficera artylerji w rezerwie zdegradowano na prostego żołnierza!

A stało się to wbrew opinji aż dwu sądów honorowych, niestety tylko pod naciskiem ministra wojny!..

A czemu zdegradowany? — Bo jako prawy Polak działał po obywatelsku, nie tylko w kraju, lecz także poza Krakowskiem, Galicją, Śląskiem, tak, że się dostał na kilka miesięcy do cytadeli warszawskiej.

Ta jego służba obywatelska piórem, słowem... choć bynajmniej z ujmą, ze szkoda, lecz owszem z pożytkiem dla Austrii na przyszłość — niewłaściwie mylnie oceniona przez ministra wojny, pod jego naciskiem — spowodowała niekonsekwentnie degradację z krzywdą dla pana Wojnara, z obrazą społeczeństwa naszego — a wcale nie z zaszczytem dla p. ministra!..

Takie to niepodobieństwa do prawdy dzieją się w tej monarchji, którą dla wielu innych takich wypadków, nazywają właśnie państwem nieprawdopodobieństw.

Przecież żyjemy w okresie konstytucji, według której równouprawnienie narodowości zastrzeżone.

Co więcej: — pod panowaniem miłosiernego monarchy, który jest Polakom drogi, nie tylko dla swej ku nim przychylności, ale jeszcze dlatego, że Jego ród spokrewnił się z naszymi ukochanymi Piastami i Jagiellonami!

Raczą się zatem sprawami temi nieobojętnymi zająć obecnie nasi posłowie i delegaci i wysoki rząd, poczynić bez zwłoki stanowcze kroki, by usunięto nadużycia, naprawiono i nagrodzono krzywdy, komu należy — i zaradzić na przyszłość takim sprzecznościom i bałamuctwom, — które tylko podkopują powagę i cześć dla władzy!

W.

Korespondencja.

STANISŁAWÓW 18 grudnia.

Jeszcze wystawa przemysłowo rolnicza. — Wzorowy chodowca w Stanisławowie. — Defraudacja w dziale rachunkowym w dyrekcji kolei. — „Sparsystem“ na galicyjskich kolejach i jego ostatni kwiatek.

Poruszona w poprzedniej korespondencji myśl połączenia przyszłorocznej „wystawy przemysłowej“ z „wystawą bydła“, uznaną została w mieście naszym za trafną i godną urzeczywistnienia. Jedno z pism tutejszych sprawę tę za „Głosem Narodu“ poruszyło, a podobno jeden z członków komitetu wystawy przemysłowej na najbliższym już posiedzeniu wystąpił z konkretnym wnioskiem.

Korespondencją moją przyczynił się nieświadomie do odkrycia ciekawego faktu istnienia w mieście naszym wzorowej i wszelkim wyrogom najnowszej postępu odpowiadającej „obory“ bydła rogatego, a co ciekawsze, że tym wzorowym, jedynym stanisławowskim „cow-boy'em“ jest emerytowany nadporucznik, obecnie adjunkt kolejowy, p. Iwanowicz.

Korzystając z uprzejmości pana Iwanowicza, zwiędziłem szczegółowo jego oborę i zdumiałem, nie spodziewając się w mieście naszym widzieć coś podobnego. Obory obszerne, jasne, przewiewne, wszędzie asfalt i cement, a czystość prawdziwie holenderska! W oborze stoi kilkanaście wspaniałych okazów, wszystkie rasowe, ale wyłącznie tylko chowu krajowego, nie importowane z zagranicy. Z wzorowo prowadzonych zapisków przekonano się można, że krowy te dają przeciętnie dziennie po 18. aż do 24. litrów mleka.

Chłopi okoliczni zamawiają naprzód cielęta do chowu, ofiarując za nie z góry pokazane ceny 80, 100 i więcej koron, bądź też zasięgają cennych rad wzorowego chodowcy w zakresie chowu bydła. P. Iwanowicz pokazywał mi listy pochwalne, dyplomy i inne nagrody, otrzymane na wystawach w Śląsku i Bukowinie: „Krajowych na-

gród okazać nie mogą z tej prostej przyczyny, że od lat dziesięciu podobnej wystawy w kraju nie było“, mówił.

Szkoda!

Dużo mówiono swego czasu w mieście naszym o aresztowaniu dyurnisty tutejszej dyrekcji kolejowej, Alfreda Smolki, pod zarzutem zbrodni oszustwa i fałszerstwa, popełnianych systematycznie od szeregu miesięcy przez podrabianie kwitów na pobory emerytów, względnie pensjonistek kolejowych, likwidowanie tychże, a następnie podejmowanie w kasie dyrekcyjnej pieniędzy, tytułem rzekomych pensyj wdowich, czy emerytur. Przypadkiem tylko, nadużycia te wyszły na jaw, a domniemany sprawca dostał się pod klucz i obecnie w areszcie sledzonym pozostaje. Czy i o ile winien Smolka zarzuconej mu zbrodni, wykaże rozprawa sądowa, moralnymi sprawcami jednak podobnych karygodnych manipulacji, nie są pojedyncze jednostki z grona kolejarzy, ale raczej osławiony, a szczególnie obecnie za rządów centralisty Witteka z zamiłowaniem uprawiany system oszczędnościowy w galicyjskich zarządach kolejowych. — Dzięki temu dzieją się rzeczy wprost niemożliwe i niesłychane: najważniejsze działy w biurach dyrekcyjnych powierzane bywają „pisarzom dziennym“ (tak zwanym Anshilfschreiberom), ludziom młodym, czasem chłopcom kilkunastoletnim, bez przeszłości i przyszłości w służbie kolejowej, bez jakiegokolwiek zapewnienia na przyszłość, a więc niczem z koleją niezwiązanym.

Przyjęcie ich i oddalenie zależnym jest od kaprysu przełożonego, a za swoją czynność pobierająienne wynagrodzenie w wysokości 1 zlr. lub najwyżej 1 zlr. 50 ct. z potrąceniem niedziel, świąt i dni ewentualnej słabości. Dzięki temu systemowi dyrekcja kolejowa powierzyła jeden z najważniejszych działów w oddziale rachunkowym, dział, który w innych instytucjach, wyłącznie tylko, najstarszym i najlepiej płatnym stałym urzędnikom się przydziela, młodemu chłopcu, pisarzowi bez przyjęcia dyrekcyjnego (pobierającemu 1 zlr. 25 ct. dziennie). Przez ręce tego, może lekkomyślnego, lecz bynajmniej nie zepsutego i powszechnie lubianego chłopca, przechodziły miesięcznie sygnaty na kilkadziesiąt tysięcy; likwidował on i podpisem swoim zatwierdzał przeszło tysiąc kwitów pensyjnych, coż dziwnego, że przy braku kontroli, niemożliwionej przeciętnie pracą innych, ad hoc powołanych funkcjonariuszy, a przy tak nędznym wynagrodzeniu młody chłopak, mógł uleźć pokusie.

Ostatnim kwiatkiem tego kolejowego „Sparsystemu“ jest zniesienie w tutejszej ogrzewalni kolejowej premji wypłacanych maszynistom za dobre utrzymywanie maszyn i rekwizytów. Premje te dochodziły miesięcznie do okazałej kwoty kilkudziesięciu koron i były niemalą zachętą

POTOMEK WALLENSTEINA

(sceny z życia finansjery)

przez

WERYTUSA.

(Ciąg dalszy).

— Możesz się domyśleć, kiedy jej tu nie widzisz... A zastałem babę w pełnej toalecie wybraną na rant...

— Więc się przyznała?

— Czytaj, co tu pod szatańskim paszkwilem skreśliła...

„Zeznaję, że sama to napisałam, naśladowując pismo nieboszczyka brata i zobowiązuję się nigdy w życiu, ani do mej siostrzenicy Izy Dobromirskiej, ani do Stanisława Kona nie zbliżyć. — Gdybym gdziekolwiek przypadkiem ich spotkała, natychmiast odejdę nie próbując jakiegobądź wyjaśnień i rozmowy. Ewelina z Dobromirskich Gedrusowa“.

— Sądziś że dotrzyma?

— Mnsi, bo wie, że Bisturkiewicz żartować z siebie nie pozwoli...

— I czemuże ty jej zagroziłeś?

— To moja rzecz. Grunt, że z waszej drogi gadzinę usunąłem, że jad jej już wam nie zatruduje przyszłego szczęścia...

— Panie prezesie, zanim w charakterze oficjalnym na czele składu naszego „Disconto“ stanę przed szanownym jubilatem, pozwoliłem sobie wprzód przyjść do państwa dla ponfnego wyjaśnienia pewnych drażliwości, które...

— Wiem, chciałeś pan zająć moje stanowisko, z wiceprezesa zostać prezesem...

— I złączyłeś się, panie Pacanowski, z największym wrogiem mojego męża.

— Ze starym kryminalistą.

— Z człowiekiem nie przebiegającym w środkach, z ordynarnym bandytą.

— Onby i instytucję i pana ładnie wykirował.

— Miecio i ja nigdybyśmy się tego po panu nie spodziewali.

Pacanowski okazał zniecierpliwienie.

— Pani prezesowo, spytał swojego małżonka, co się stanie z Disconto, jeżeli ja którego dnia wycofam moje kapitały i...

— Przedewszystkiem straciłbyś pan grubo na niższej akcji przez siebie zdeponowanych. Byłaby to za kosztowna fantazja, panie Pacanowski, a pan przecież nie fantasta, tylko finansista — wycedził Waldstein.

— Ale pan jeszcze więcej, bo całą swoją fortunę.

— Et, panie Pacanowski, starego wróbla na plewy się nie łapie. Ja moje akcje, kiedyście z Gutgeldem tak szrubowali kurs, zdążyłem sprzedać.

— To były pańskie?

— A cóż pan myślisz, że ja waszego planu nie zrozumiałem? Sądziłiście, że Waldstein na starość tak zgłupiał, iż wam się zda na łaskę i niełaskę?

— Przecież w księgach Disconto pański tytuł własności dotąd figuruje?

— Figuruje? — dobrze powiedziane — ale tylko figuruje. Pan wiesz, że dopiero po bilansie rocznym następuje regulacja tytułów własności akcji i wówczas się okaże...

— Proszę nie kończyć. Teraz wszystko pojmuję i widzę jasno...

— Że Miecio, to genjusz zarówno finansowy jak dyplomatyczny.

— Najsprawiedliwiej powiedziane, panie prezesowo. Kapituluję i pragnę, aby dawną nasze stosunki...

— A cóż Gutgeld, pański sojusznik i kandydat na wiceprezesa Disconto?

— Jest ordynarnym wekslarzem wobec genjuszu finansowego pana prezesa.

— I... kryminalistą. Pan przecie wiedziałeś, że siedział w kryminale, a jednak...

— Ha! popełniłem omyłkę i przyznaję się

do niej. Pragnę odtąd iść zawsze ręką w rękę z panem prezesem. Uroczystość jubileuszu zacieśni te węzły, jakie nas od tej chwili będą łączyły.

— A pogróżka pańska o wycofaniu kapitału?

— Cóż znowu? Nie myślę już o tem.

— Byłby to dla pana, tylko dla pana, najgorszy interes, gdy tymczasem...

— Można Disconto tak rozwinąć, że dywidendę zdublujemy...

— Cóż mi z tego przyjdzie, kiedy moje akcje są już pańskimi?

— Pan jednak nie będzie paraliżował przeprowadzenia operacji, jakie właśnie mam na widoku i...

— Och, ja wiem, pan jesteś pomysłowym finansistą, tylko...

— Rozumiem. Ja panu prezesowi odstępuję te akcje po... niższym kursie i wszystko wróci do dawnych stosunków.

— Nie, panie Pacanowski, dawniejsze zaufanie przeminęło. Jeżeli mamy pójść, jak pan powiada, ręką w rękę, ja muszę mieć nietylko koryzję, ale i asekurację, że znów z jakimś starym kryminalistą, nie wejdiesz pan w konszachty.

— Ależ, panie prezesie, po tem czegom doświadczył?

— „Ein mal ist kein mal“, kochany panie Pacanowski. Przyjdzie okazja i... znów spróbujesz. W sentymencie obaj przecie nie wierzymy. Znanado jesteśmy „geschäftsmanami“. Pan znasz dawne polskie przysłowia: „Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma“? Nie zawsze przecie tak się tatarzynowi może udać. Z pana zaś tegi... kozak.

— Panie Pacanowski, jakie to dowcipne! On tatarzyn, a pan kozak! Miecciu, jesteś dziś wspaniały!

— Istotnie, panie prezesowo. Radbym tylko wiedzieć o jaką panu prezesowi idzie asekurację, nie przypuszczam bowiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

do gorliwej służby. Czy okrojenie dochodów ludzom ciężko pracującym i tak pełną odpowiedzialności służbę pełniącym, przyczyni się do zabezpieczenia życia tysięcy podróżnych — wątpię! Przeciwnego jednak widać zdania musi być naczelnik tutejszej ogrzewalni i tutejsza dyrektora kolejowa. M. H.

Strój i dom.

II.

Ogólny typ strojów obecnych to reminiscencje z roku 1830.

S aniki, właściwie bluzki, opadające z ramion, bardzo luźne, pełne fałd, przeważnie przybrane dużymi kołnierkami, falbanami, przykrywającymi przyszyte rękawa, szerokiego od łokcia i opadającego na ręce. Spódnice marszczone, spływające naokoło postaci w luźnych, swobodnych fałdach, naszywane poprzecznie ułożonymi ozdobami, wśród których spotykamy też staroświeckie „wody“.

Lecz przyznam, rzecz dziwna, iż mody z roku 1830, z czasów, które dziś przywykliśmy uważać za epokę zepsutego smaku, takie, jakie znam z portretów i z rycin ówczesnych, są po większej części dla oczu młodszych szpetne, gdy tymczasem obecne, niby do tamtych podobne, bywają często śliczne i takie wdzięczne, takie pełne smaku i jakby na przekór prądom emancypacji ogromnie „femme“. Snać moda dzisiejsza, mimo nieskielekiedy ryzykownie śmiała, groteskowe pomysły, umie z wyrafinowaniem poczuć piękna wydobycia z przeszości, co istotnie było piękne, łagodzić szpetności lub usuwać te, które się już złagodzić nie dają. Jedynie zawisła w chwili obecnej groza krynoliny, o ileby się sprawdziła miała, niezmiernie nie dałaby się obronić, ani złagodzić. Krynolina to potwór, którego najbardziej przerafinowany smak nie zdoła przemienić w estetyczny szczegół tłaletowy, a podobno zjawienie się owego straszdyła zapowiadają sztywne sznurki i „nieugięte“ materiały, wszywane w dole sukni i zatracające śliczne „flou-flou“, przedłużające z niedbalym a naturalnym wdziękiem „linje“ postaci.

Na pierwsze suknie wieczorkowe moda przynosi: muszliny jedwabne, tiule, zasiane palletami i dżetami, a przedewszystkiem koronki. Koronki naszywane, inkrustowane na koronkach, podłożone koronkami. Toalety na obiady proszone nie różnią się prawie od wieczorowych, może jedynie mniej głębokie wycięcie stanika nadaje im charakter nieco bardziej homely.

Na zakończenie słów kilka o spódniczkach, o tak npragnionych, w imieniu higieny wywołujących, krótkich spódniczkach, które z całą pewnością siebie zdobyły nareszcie prawo bytu w królestwie mody.

* Nie przeczę, iż krótka spódniczka, tak krótka, żeby nawet ręką nie podnosiła kurzu i nie zamlatała błota, jest arcy-wygodna — ale czy jest estetyczna, to znów inne pytanie.

Przy kostjumie spacerowym, zwłaszcza w dni chłodne, kiedy ręka żębnie od trzymania fałd sukni, należy bezwarunkowo krótkiej spódniczce oddać pierwszeństwo, nigdy jednak sylwetka kobiety nie jest tak wdzięczna, jak otulona zrzęcznie zebranymi fałdami, z pod których wysuwa się strojna, wykoronkowana spódniczka, z pod niej zaś para wytwornie obutych, zgrabnych nóżek.

Oto co wyczytałam w pierwszorzędnym tygodniku paryskim, poświęconym modom:

„Krótka spódnica! czyż naprawdę Paryżanka przyswoi sobie krótką spódnicę? Rozumie się, że chodzi o kostjum na ulicę, że deszcz pada... ale przecież deszcz nie pada ciągle, a podczas deszczu ową, tak zwaną krótką spódnicę, też unosić trzeba. Jeśli zaś tak jest krótka, iż odległość od jej brzegu do ziemi dozwala swobodnie wysuwać się całym stopom, natenczas, po pierwsze, nie kryjąc żadnej tajemnicy, traci cały powab, powtóre, czyni postać niewieścią, zwłaszcza pełniejszą i żywo poruszającą się przy chodzeniu, podobną do bijącego dzwonu“.

Nie jestem bynajmniej taką przeciwniczką krótkich spódnic, jak owo pismo paryskie, powtarzam, iż bez względu na estetykę, przy ubraniach na ulicę stanowczo należy krótkim spódnicom przyznać pierwszeństwo, chodzi tylko o to, żeby nie popaść w przesadę.

Z modą często tak się dzieje, iż wpada w niepohamowany zapał i rzecz upodobaną sobie, radaby stosować dla wszystkich i wszędzie. Wyobraźmy sobie, że znikają z salonów powłóczyste

i długie suknie i że wszystkie stroje, wieczorowe, wizytowe, czy domowe, są „podkasane“. Nawet najidealniej zgrabna kobieta nie może w sukni krótkiej, wyglądać tak wdzięcznie i elegancko, jak w powłóczystej.

Spódnicę krótką nazywają „logiczną“. Rozumiem, że niema logiki w kawale materiału, który wlecze się za mną, nie szukam jej tutaj. Zresztą, ileż to szczegółów stroju, przedmiotów mody, należałoby nazwać nielogicznymi! Ruskin mówi, że piękno i logika nie mają z sobą nic wspólnego; to, co najpiękniejsze, bywa często najmniej logiczne. Pozwólcie, że i moda czasem nielogiczna być musi.

ZE SWIATA.

Historja djabelska. — Sekta Samarytanów w Damaszku. — O milionowym spadku. — Niezwykły żołądek. — Dzieciobójstwa w Niemczech.

Historja djabelska. W zapadłym kącie Niemiec, mieszkał człowiek, którego widocznie bardzo nęcił hymen, bo miał już trzecią żonę. Otóż wierzono powszechnie, że u niego, w jego domu siedzi djabeł. Pierwsza żona wzięła z nim rozwód, z powodu djabła, który tłukł się po mieszkaniu, druga umarła w połogu z przestachu, a i trzeciej djabeł nie darował, ale ukazywał się jej kilkakrotnie. Kiedy zległa w połogu, przyszedł djabeł do jej łóżka i zażądał od niej pieniędzy; w największym strachu wskazała mu na komodę, ten z niej zabrał pieniądze i znikł. Kiedy na drugi dzień została sama, wzięła sobie do łóżka tegi kij. I rzeczywiście wkrótce zjawił się znowu djabeł z rogami w koźlej skórze z żądaniem pieniędzy. Odpowiedziała, że sama mu przyniesie, wyskoczyła z łóżka i zaczęła djabła okładać kijem, tak silnie, że ten padł na ziemię i począł błagać o łaskę. Zdjęto djabłowi djabelskie ubranie i pokazało się, że tym piekielnym tworem była — teściowa.

Sekta samarytanów w Damaszku. Samarytanie, biblijna sekta żydowska, istnieje po dziś dzień. W Nablus, koło Damaszku, mieszka arcykapłan tej sekty i corocznie wraz ze swoimi wyznawcami udaje się na górę Gazizim, gdzie obchodzi uroczystość święto Waschy. W samym Damaszku żyje jeszcze kilka rodzin samarytańskich, jako wygasająca resztką kwitnącej niegdyś gminy, która miała własnego kapłana i własny dom modlitwy. Właśnie teraz odkryto tam na starym samarytańskim domu białe tablice marmurowe, stare, czerniałe, a na nich napisy, zawierające początkowe głoski modlitw przez sektę używanych. Modlitwy te zwą się „al Kalafs“ i pochodzą z Pentateuchu Mojżesza, ponieważ Samarytanie tylko pięcioksiąg, jako objawienie Boże uznają.

O milionowym spadku donoszą „Pos. Neueste Nachrichten“. Przed kilku tygodniami zmarł w Nowym Jorku milioner Niedźwiecki, który ma krewnych w Europie. Niejaki pan A. Seidel z Rosenburga prosi w inseratach wymienionej gazety, aby członkowie rodzin Niedźwieckich, Pomorskich i Dramińskich podali mu swoje adresy w sprawie spadkowej.

Niezwykły żołądek. W Montreal zmarł w 22 roku Francuz kanadyjski Emil Brazeau, który przez całe swoje życie nie jadł, oprócz mleka. Wypijał pięć szklanek dziennie, z rozpuszczonym w nich fantem cukru. — Jego żołądek nie mógł strawić żadnego innego pożywienia. — Brazeau był zecerem z zawodu, czuł się zupełnie zdrow i silny. Umarł, skutkiem zaziębienia na wieczorze tanecznym. Ważył 162 f., miał 5 stóp 2 cale wysokości.

Dzieciobójstwa w Niemczech. W sposób zatrważający mnożą się w Niemczech dzieciobójstwa. Ostatnie dzienniki przynoszą wiadomość o trzech zbrodniach. Dnia 12 bm. w Berlinie żona krawca Lindenmanna, w przystępie manii prześladowczej, roztrzaskała siekierą głowy dwóch synów swoich, 5 i 7 letniego. Nie szczęśliwą zbrodniarkę zaledwie zdołał obezwładnić, przy pomocy policji, mąż, który, powróciwszy do domu z pracy, zastał już dzieci zamordowane. — Dnia poprzedniego, również w Berlinie, żona urzędnika pocztowego Leondorfa, kobieta 23-letnia, zawiąawszy w fartuch trzymiesięczne dziecko wyskoczyła z piątego piętra i zabiła się na miejsca wraz z dzieckiem. Powodem rozpaczliwego czynu była jakoby choroba dziecka, która matce, pomimo zapewnień lekarza, wydawała się nieuleczalną. — Wreszcie w

Hamburgu, kupiec Senftleben, owdowiawszy od roku, zrujnował się fizycznie i materialnie pijactwem i grą w karty; otrul zatem 2 synów, 4 i 6 letniego, otworzywszy kran od gazu w ich pokoju. Następnie Senftleben wyszedł, wstąpił do kilku szynków, kupił wieńce dla zabitych dzieci, a gdy powrócił do domu został zaarrestowany.

Na „Gwiazdkę“.

Ruch handlowy przedświąteczny już się rozpoczął i potęguje się z każdym dniem. Z ruchu tego — naszym zdaniem — korzystać powinny tylko chrześcijańskie firmy. Tymczasem żydowscy kupcy i handlarze reklamują swoją tandetę plakatami i w inseratach pism krakowskich, a nawet nasze choinki trzymają na swoich wystawach sklepowych.

Nie w naszej mocy zabronić im tego, ale naszym obowiązkiem przypomnieć wszystkim naszym chrześcijańskim czytelnikom, aby nie nabywali podarków gwiazdkowych, lub w ogóle jakichkolwiek towarów świątecznych od żydów i chrześcijańskim groszem nie napełniali żydowskich kieszeni.

Jesteśmy przekonani, że nasze chrześcijańskie firmy zaopatrzone są obficie we wszystko, czego nawet najwybredniejszy gust wymaga.

Dlatego — z wyjązajem naszym — wszystkim naszym czytelnikom na prowincji polecamy znane im chrześcijańskie firmy handlowe i przemysłowe, a dla tutejszych, lub czasowo tylko tu przebywających wymieniamy szereg dawnych i nowych firm, u których można się we wszystko zaopatrzyć.

Przedewszystkiem nasze chrześcijańskie księgarnie: Krzyżanowskiego, Friedleina, Gebethner i Sp., księgarnia Spółki wydawniczej w Ryńku głównym; dra Wł. Miłkowskiego, Piwarskiego, Kaspra Wojnara ul. Szewska.

Składy materiałów piśmiennych: J. F. Fischer — Jan Fischer i Spółka, Woyciechowski i Janeczek, Stanisław Karliński, Rynek Główny; Kazimierz Baum, ulica Florjańska; Ekier Jan, Karmelicka; Jul. Kurkiewicz, Mały Rynek; Z. Kutrzeba, ul. Wiśna; J. Dębkowski ul. Sienna, Terrakowski ul. Krupnicza.

Skład materiałów religijnych: Przybylski, Linja A—B; Zajęzkowski, Plac Marjacki; Kurkiewicz, Mały Rynek; dr Wł. Miłkowski, ul. św. Jana.

Zabawki dziecięce i przybory do choinki: W. Fenz, Reim i Spółka, Rynek Główny; Zygmunt Janikowski, ulica Garbarska.

Pierniki: Antoni Siekacz, ulica Szewska; E. Mikeska, A. Rothe ul. Sławkowska; K. Mołęcki ul. Bracka; M. M. Urbański, ulica Franciszkańska.

Cukiernie i składy cukierków: „Grand“ Hotel; Maurizio, Rynek Główny; J. Michalik, Piątkowski i Kiss ul. Florjańska; Wincenty Kondolewicz, ulica Szewska; W. Kondolewicz i Spółka, Sukienice; Antoni Nowiński, Józef Starmontowski, ul. Bracka; Adam Piasecki, ul. Długa, Stanisław Zieliński, ul. Zwierzyniecka.

Handle owoców: M. Madejska, Sukienice, A. Siekacz ul. Szewska.

Handle delikatesów win i herbaty: Antoni Hawelka, Wł. Fischer, Dutkiewicz, Karol Wołkowski, M. Jawornicki, Szarski, Wentzel, Bodega, w Ryńku Głównym; „Grand“ Hotel, Belicyński i Axman, Leon Sykutowski, ul. Szewska; W. Czarnek, Żuk, Pułczyński, Mackiewicz, ul. Długa; Jan Ekier, Michalek, W. Leśniowski, ul. Karmelicka; A. Suski, A. Fras. P. Jadowski ul. Grodzka; Herm. Fritsch, J. Rygliński, Mały Rynek; Kuczmierczyk ul. św. Anny; Fr. Lenert, ul. Sławkowska; J. Nagel ulica Szczepańska; J. Wojciechowski, Zegadłowicz, Mały Rynek; Związek handlowy Kółek rolniczych, ul. Pijarska; Jul. Grosse, pał. Spiski; Rybicki ul. Szpitalna.

Skład herbaty i samowarów „Fortuna“ w Sukienicach; J. Federowicz, ul. Szczepańska; Nieć, Franciewicz i Pawicz, Rynek; A. Ciechanowski, ul. Florjańska.

Magazyhy bławatne: Henryk Schwarz, Ignacy Sobolewski, ul. Grodzka; Kaz. Niesiołowski, J. Neuwert, Sukienice; M. Heiduk, Rynek główny; J. Krzyszkowski, ul. Florjańska; Tani sklep „pod Kościuszką“, ul. Mikołajska.

Towary galanteryjne: E. Śmidowicz, J. Rudnicki, Grigar, Br. Bilewscy, W. Fenz, Andr. Schulz, Zyg. Wiczeorek, D. Bęze, Rynek główny; Zdzisław Zdanowicz, ul. Sławkowska;

Cukiernia Adama Piaseckiego

Poleca na Drzewko pianki, owoce marcepanowe, cukry, herbatniki, karmelki, czekoladki. Przyjmuje zamówienia na Torty w różnych gatunkach. Strucle nazywane puste. Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. Dziękując za dotychczasowe uznanie i poparcie, polecam się łaskawym względom.

Na Święta Bożego Narodzenia

Kraków, ulica Długa L. 10.

Anast. Froncz, Ludw. Makowski, Skórczewski-Polakiewicz, ul. Florjańska; Roz. Ziemkiewicz, Stef. Porębski, ul. Grodzka.

Jubilerzy: Czaplicki Karol, plac Marjacki; Wład. Wojciechowski, Kaz. Zapala, Józef Piątkowski, ul. Szewska; B. Armatowicz, W. Czaplicki, W. Głowacki, Rynek główny; Ferd. Hoffmann, Sukiennice; Wł. Glixelli, Grodzka.

Wyroby srebrne: — Jarra, Jakubowski, Sukiennice.

Optycy: Alfred Blasion, L. Tomaszkiwicz, ul. Florjańska; Kaz. Zieliński, Rynek główny; H. Soczek, plac Marjacki.

Zegar mistrza: Wł. Bojarski, Z. Satalecki, ul. Florjańska; St. Matuszyński, Wł. Limanowski, Sukiennice; An. Holik, Józef Płonka, ul. Szewska; Al. Sulikowski, ul. Grodzka; Tad. Holik, Mikolajska; W. Zakrzewski, ul. Karmelicka.

Kwiaty świeże: Ludwik Freege, Sukiennice; Michalska, ul. Szewska.

Perfumy: Ichnatowicz, Sukiennice.

Konfekcje damskie: St. M. Zamowska, Sukiennice; A. Gałdeńska, pl. Marjacki; Marja Pruss, A. Gajewska, Rynek główny; Holub Fr., Faden Leop, Florjańska.

Składy futer: A. Jachimski, Ant. Królikowski, ul. Grodzka; A. Armatys, ul. Bracka; W. Szajdrowicz, Rynek główny; A. Trąbka, ul. Poselska; J. Sulikowski, ul. Grodzka.

Miodosytnie i dystylarnie: St. Wójcikiewicz, ul. Szewska; A. Robacki, ul. Sławkowska; Kuleczyński, M. Ogłęński, ul. Florjańska; W. Gawlas, ul. Grodzka; P. Porzycki, Rynek główny; Edw. Urban, ul. Wiślna; wysprzedaż wódek i likierów b. cukierni Kwiatkowskiego, ul. Florjańska.

Składy piwa: J. Rippper, ul. św. Jana; Ludwik Lazar, ul. św. Anny; Ignacy Plesnar, ul. Szewska.

Porcelany: Wł. Tomaszewski, Rynek główny.

Galanterijno-artystyczne wyroby stolarskie I. Hanuszkiewicz, Rynek gł. 13.

Bazar krajowy pod zarządem p. Łyszowski, Rynek główny.

Od Administracji.

Dnia 24-go grudnia wydajemy numer gwiazdkowy naszego dziennika w ilości 20.000 egzemplarzy, zapraszamy przeto wszystkie firmy chrześcijańskie oraz obywateli ziemskich, właścicieli realności itd. do korzystania z ogłoszeń w tymże numerze, który rozestany będzie nie tylko we wszystkie strony Galicji, lecz także i za granicę. Ze względu jednak na ograniczoną ilość kolumn inseratowych, prosimy uprzejmie o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń.

KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dziś 4-ta niedziela adwentu. Teofila, Juljusza i Eugeniusza męczenników; w poniedziałek Tomasza apostoła i Seweryna biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 38, zachód przypada o godz. 3 minut 35, długość dnia godzin 8 minut 57.

Kupujcie tylko a Chrześcijan!

Z KBAJU.

Z Bobowy piszą nam: Przybyło tutaj niedawno dwóch obcych panów. Jeden z nich miał się starać o posadę sekretarza gminnego, a drugi był tejeż posady stręczycielem. Po przybyciu na miejsce zaprosili do szynku burmistrza, który też po wysłuchaniu celu ich przybycia zaraz protegowanego kandydata na posadę sekretarza przyjął; zaś stręczyciel otrzymawszy od naszczęśliwionego towarzysza podróżny kilkadziesiąt, bo podobno 400 koron, natychmiast z Bobowej wyjechał.

Nowo przyjęty sekretarz począł następnie z wielką niechęcią razem z burmistrzem szeroko się zabawać, a nawet dobrawszy sobie do pomocy byłego sekretarza, zabawiali się we trójkę ferbelkiem. Epilog tego był jednak bardzo smutny!

Tak burmistrz, jak i nowy sekretarz przegrali do dawnego sekretarza 200 koron, a następnie wyszło na jaw, że jako burmistrz przedstawił się znany tutaj kryminalista, będący prawdopodobnie w zмовіе ze stręczycielem. Takim więc oszukańczym sposobem

wyłudniali od łatwowiernego obywatela te kilkadziesiąt koron, którymi się podzieliłi.

W sprawę tę wmixszała się zaraz żandarmerja, która owego fałszywego burmistrza zaraz uwięziła, a sprawę gry hazardowej oddała do sądu.

Tegoroczna jesień i dotychczasowa zima zapisały się w bardzo wielu rodzinach nader smutno, bo zabrały dużo dzieci na szkarlatynę. Choroba ta pojawiła się obecnie nadzwyczaj silnie, szczególnie w wsiach do parafji bobowskiej należących, a i miasteczko nasze nie jest od tej choroby wolne.

S. p. Jan hr. Tyszkiewicz. Z Davos dochodzi nas wiadomość, że zmarł tam na chorobę sercową Jan hr. Tyszkiewicz z Waki, drugi syn Jana i Hortensji z hr. Tyszkiewiczów, a brat małżonki namiestnika Galicji Andrzeja hr. Potockiej. S. p. Jan hr. Tyszkiewicz był ożeniony z Elżbietą hr. Krasiną, siostrą ordynata hr. Adama; zamieszkuje stale w Wace, s. p. Jan udał się do Davos dla poratowania zdrowia swej małżonki. Śmierć młodego obywatela osierociła żonę i czworo dzieci.

KRAKOW, 19 grudnia.

Kalendarz świąteczny. Dziś w niedzielę dnia 20 grudnia:

Teatr miejski po południu „Kopciuszek“, wieczorem „Zmartwychwstanie“.

Teatr ludowy po południu „Zbójcy“, wieczorem „Noc Bożego Narodzenia“.

Uniwersytet powszechny o godzinie 6-iej wieczorem w sali I szkoły realnej odczyt prof. dra Stan. hr. Tarnowskiego „Ogólny zarys literatury polskiej XIX wieku“.

W „Sokole“ o godzinie wpół do 4 po południu wiec kobiet.

Uniwersytet ludowy o godzinie 6 wieczorem dr. Wąsowicz: „O różnych rodzajach kąpieli i ich działaniu na ustrój ludzki“.

W ujeżdżalni pod Kapucynami o godzinie 2 po południu „Wielka loteria spożywcza“ na Dom pracy na Kazimierzu.

Wieczór Mickiewiczowski. We wtorek, dnia 15 b. m. odbył się staraniem uczniów VI klasy I. wyższej szkoły realnej, wieczór ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza. Wieczór ten rozpoczęła orkiestra mandolinowa odegraniem poloneza, na jego cześć ułożonego. Następnie, po wygłoszeniu przez p. Skazę, ucni'a kl. VI., słowa wstępnego, nastąpiła część muzyczna i deklamacyjna. Odegrano III część „Dziadów“ (improvizacja i scena z księdzem Piotrem). Odznaczyli się pp. Węgrzyn (Konrad) i Tutasiewicz (Zły duch). P. Węgrzyn za piękną swą grę otrzymał wieniec z liści laurowych, również burzę oklasków otrzymał za solową deklamację koncertu Jankiela. Niegorzej wypadła gra na skrzypcach (Birnbam) i śpiew solowy (Zopotb). Orkiestra mandolinowa, którą prowadził p. St. Ekier, również zebrała niemiłą oklaski.

Wreszcie na zakończenie przemówił ojciec polskiej młodzieży, prof. Pieniążek, wzywając młodzież do dalszej pracy i do czerpania ducha z dzieł Mickiewicza. Zaznaczyć należy, że wieczór odbył się w sali wprost przepięknej. Reżyserował nadzwanie pan Sosnowski.

W „Czytelnia dla kobiet“ Jagiellońska 5 wygłosi w poniedziałek dn. 21 b. m. p. Witkowska odczyt „O Spenczerze“. Początek punktualnie o 6 wieczorem.

Wstęp dla członków i gości.

Poświęcenie lokalu. Dnia 18 grudnia b. r. odbyło się poświęcenie lokalu nowo otworzonego handlu wyrobów wszelkich płócien znanej ze swych słynnych wyrobów Korczyńskich firmy Towarzystwa tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra z Korczyny.

Firmę tę znaną z rzetelności i dobrych, trwałych a tanich wyrobów p. lecamy gorąco, a Towarzystwu życzymy „Szczęsne Bzże“!

Wystawa gwiazdkowa otwarta została wczoraj wieczorem przy ulicy Wiślniej w lokalu po profesora drze Jordanie.

Wystawa obejmuje 35 wystawców, pomiędzy którymi nie wiadomo po co jest dwóch żydowskich?

Wśród wystawionych przedmiotów odznaczają się zabawki blokowe, brakowskiej f. bryki p. Zygmunta Janikowskiego. Wojsko polskie według rysunku Juljusza Kossaka i Walerego Eljasza.

Konie na biegunach p. Syrka z Grzegorzek. Makaty i derki łączuckie. — Pierniki p. Zamoykiej.

Tutki higieniczne fabryki Herliczki. Wyroby rękawicnicze p. Franciszka Lubzkiego. Wyroby szortkarskie fabryki inżyniera Baltazara Boguckiego. Wyroby artystyczno-ślusarskie fabryki p. Józefa Góreckiego. Wyroby i przetwory chemiczne laboratorjum i droguerji Władysława Bracha w Tarnowie. Przetwory chemiczne z lwowskiej fabryki „Tlen“. Książki w pięknej oprawie z księgarni Kaspia Wojnara.

Wymieniać także należy piękne okazy hafu maszynowego Central Bobn, wykonane na maszynach amerykańskich Siegera.

Z Czytelnia akademickiej otrzymujemy następujące pismo: „Wieczór Jul. Słowackiego, urządzony sta-

raniam Czytelnia akademickiej im. Adama Mickiewicza w dniu 23 listopada trzyność ogólny dochód w kwocie kor. 1658 hal. 40 w czem naddatków 172 kor. Wydatki wynoszą kor. 742 hal. 26, dochód więc czysty 916 k. 14 hal. Z tego przeznaczył komitet na sprostowanie zwłok Jul. Słowackiego kor. 544 h. 7 oraz na cele podjęte przez Czytelnię akadem. im. A. Mickiewicza kor. 372 h. 7!

Na tem miejscu składamy podziękowanie ofiarodawcom za nadesłanie naddatków. Za komitet: Jul. Haraschka przewodn., Józef Retter skarbnik, Włodzimierz Lesiecki sekretarz; za komisję kontrolującą: Jul. Trzciński.

„Grot Twardowska“. Wczoraj w południe ks. Kazimierz Buzala, prokurator parafji Najśw. Paany Marji, wobec licznie zaproszonych gości dopełnił poświęcenia nowego urządzonego zakładu „Bodega Vina-vigo“, mieszczącego się w piwnicy domu pod l. 1 przy ul. Brackiej, pod nazwą „Grot Twardowskiego“. Począwszy od wejścia od ul. Brackiej aż do najmniejszego kąciaka, całość tego nowego lokalu przedstawia się niezwykle efektownie i znacie za urządzonej został bardzo znacznym nakładem. Według daty, jaką się czyta na jednym z grubych murów tej piwnicy, zostały one wzniesione przed 650 laty, obecnie zaś zostały przebudowane na użytek restauracyjny przez p. Al. Burskiego. Ściany głównej sali są pokryte obrazami z legendy o Twardowskim, a wszystkie urządzone jest w stylu zakopiańskim. Separatki — to miniaturowe chaty, pokryte korą drzewianą. Oświetlenie gazowe. Cały lokal ubezpieczony od wilgoci przez najnowszy system. Posadzka cała betonowa, a na niej pokład korkowy, pokryty ceratą linoleum.

U wejścia wskazuje drogę do grot portjer w efekownym stroju węgierski go huzara.

Na wczorajszym wieczorze, urządzonym przez Czytelnię kobiet na gwiazdkę dla ubogiej młodzieży, słyszeliśmy piękną pioskę p. S'obera, który wypowiedział także odczyt o teorii muzyki. W prelekcji swojej podał autor w podniosłych słowach znaczenie muzyki.

P. Kazimierz Gabryelski zaprodukuje wiersz własny pod tytułem „Pątaik“, przyjęty oklaskami.

P. Sarnecka pięknie grała na fortepianie, a p. Meierówna występowała z uczuciem arją z Moniuszki.

Szczęśliwą ulicą, ale szczęśliwą dla złodziei, może się śmiało nazywać ulica Karmelicka, bo na niej wrogowie siódmego przykazania mogą grasować bezkarnie. Niedawno, dotychczas niewyśledzeni sprawcy, okradli na tej ulicy sklep p. Lesniowskiego, niedawno ciarą ich padł biedny nafałarz p. Skomla, któremu w biały dzień z zamkniętego sklepu skradziono pieniądze, a już nowy dowód życia owych niewyśledzonych sprawców mamy do zanotowania. Oto w nocy z 15 na 16 b. m. zakradli się ci niewyśledzeni wieczni złoczyńcy od strony ulicy przez mur wysoki na dwa i pół metra, do podwórka kamienicy pod l. 32, a następnie odbili okienkę od handlu korszennego „pod Rybką“, należącego do p. Michalika, wybili szybę wystawową, wleźli do sklepu, zaświecili gaz i zaczęli gospodarować. Ale byli wybredni! Zwykłe wódki nie padły ich ciarą, tylko koniak, zamiast zwyczajnych wędlin zabrali tam szynki, salami, z serów tylko rokfort, a z trafik same „sultany“, cygara wonne i droższe tytonie. Oprócz tego spodobała im się gotówka w samych centach (innej nie było) i ogromny kieszonkowy zegarek właściciela, zwany przez odwiedzających sklep „ratuszem“. Dodać należy, że ubiegłej nocy zakradali się ci „niewyśledzeni“ znów do sklepu rzeźnika Strenka przy tej samej ulicy, ale „spłoszyli“ ich poljoiant. — Ładne stosunki zaczynają panować w naszym mieście!

Składki. Na Jasną Górę: F. Z. Glinik Marjam-polski z podziękowaniem za otrzymane łaski 2 kor., Jan Skłabski z Bocz 12 k. 60 h., F. z Limanowy z prośbą o przemienienie w nieszczęście 1 k., Ańdzia J. z prośbą o zdrowie cici 1 k.

Na szkołę polską w Białej: Św. Mikołaj na zabawie u p. Zdzisława Gr. przy ul. Grodzkiej zebrał 4 kor.

Na powódź: Grono członków Towarzystwa kasy-nowego w Bocz 48 k. 10 h.

Na pogorzalców w Rzęsac: Zosia, Zygmunt i Jaś S. 2 k.

Da biednych uczniów: p. Lesław Rzewuski 5 k. Na „Przytulisko“ Bata Alberta p. J. J. 2 k.

Gabryelski (Kraków) kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonje — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę 20 grudnia „Zmartwychwstanie“ (La Resurrection), sztuka w 4 akt. z prologiem hr. Lwa Tolstoja i H. Bataille. (Po raz drugi).

Repertuar teatru ludowego.

W niedzielę 20 grudnia po południu: „Zbójcy“; wieczorem: „W dzień Bożego Narodzenia“.

Odezwa do wszystkich, którym rozwój rodzinnego przemysłu leży na sercu.

Proszę żądać papierów listowych i kopert w pierwszej i jedynej krajowej fabryki wyrobów z papieru Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach.

S. W. Niemojewskiego ze Lwowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dni powszednie o 7, w dni świąteczne o 6 wieczór).

W niedzielę: Prof. dr Stan. hr. Tarnowski: „Ogólny zarys literatury polskiej w XIX wieku (w auli I wyższej szkoły realnej przy ul. Studenckiej).“

W poniedziałek 21, we wtorek 22 i we środę 23 grudnia: Prof. uniw. dr Włodzimierz Czerkaski: „Rozwój Galicji w drugiej połowie XIX wieku“ (w sali nr. 62 im. Kopernika w Collegium novum).

Kącik humorystyczny.**W szkole.**

Nauczyciel do początkującego ucznia:

— Powiedz mi, Kaziu, jaki rzeczownik nieżywy?

— Rzeczownik nieżywy?... Kon' zdechły — proszę pana psora.

U kamieniarza.

— Proszę pani, granit jest najtrwalszym kamieniem na nagrobek, a zresztą ileż jest już naszych nagrobków na cmentarzach, a żaden z klientów jeszcze się nie skarżył.

W restauracji

Pomiędzy kolegami.

— Słuchaj, Bernard, jak będziesz wybierał potrawę, to przykryj ręką ceny, żeby kelnier nie myślał, że chcemy wybrać najtańsze.

Zagadka logograficzna.

W poprzednim ogłoszeniu zagadki zaszyły omyłki druku, dlatego powtarzamy jeszcze raz układ zgłosek: a, cek, dra, dzie, e, eu, ga, gas, g', ha, i, ki, lec, lu, mi, mu, na, nia, pe, przat, rad, ram, row, sko, ta, ter, ter, ty, u, wą, wóz, ze, zes, ztu, zmo, zwi, zer.

Kronika literacko-artystyczna.

* Na gwiazdkę. (Wydawnictwa artystyczne).

Sztuka w całym tego słowa znaczeniu, sztuka bez epitetu, a zarazem sztuka polska, czyż może być coś bardziej radosnego?

Boć raz stanowczo zaznaczyć trzeba, że wszelkie, choćby najsympatyczniejsze, swojskości, cech artystycznych pozbawione, nie mają i nie mogą mieć, o ile o sztukę chodzi, absolutnie żadnej racji bytu.

Z trzech wydawnictwami staje Lwów przed polską publicznością, a z jednym z nich stanie wkrótce przed Europą. Powodzenie i tu i tam zapewnione. Bo zrozumienie doniosłości sztuki zatacza u nas coraz szersze kręgi, zaś sztuka polska zagranicą cieszy się poważnym uznaniem.

Nie najstarszą, a jednak najzasłużoną firmą wydawniczą, o ile chodzi o rozumną, pełną zapasów pracę na niwie sztuki polskiej, jest lwowska firma H. Altenberga.

Leżą oto przed nami dwa pierwsze zeszyty wydawnictwa, które znajdzie się niewątpliwie w każdym polskim domu. Wydawnictwo to — „Sztuka polska“ — zapozna nas z wybitnymi dziełami wybitnych naszych artystów-plastyków.

Pierwsza serja, obejmująca sześćdziesiąt barwnych, wybornych reprodukcji z obrazów, odzwierciedli dzieje naszego malarstwa. Do reprodukcji dołączone są teksty, pióra naszych krytyków, oraz podobizny artystów. Całość — piętnaście zeszytów — kosztuje tylko trzydzieści koron. Koszta wydawnictwa i towarzyszące wykonaniu dzieła trudności są ogromne. Zakład odpowiadać w kraju nie posiadamy. (Lukę tę corychlej wypełniłyby należało). Muzeum Narodowe nie wypożycza, zbieracze zaś, rozsiadani po całej powierzchni kraju, niechętnie z własnością swoją się rozłączają. Dzieła wędrować muszą do Pragi czeskiej, do słynnego zakładu Husnika. — Klisze, tam wykonane, wracają do Krakowa, gdzie odbitki przygotowuje zaszczytnie znana firma Anczyca.

Wydawnictwo ukaże się wkrótce w Niemczech, Anglii i Francji z tekstem w odpowiednich językach. Będzie to spopularyzowanie sztuki, z której możemy być dumni i dzięki której wiedzą o nas narody kulturalne, choć politycznie przestaliśmy istnieć.

Niesłychanej wagi jest, również przez firmę H. Altenberga wydana „Sztuka ludowa w Polsce“ (część I dzieje mieszkań ludowych, część II zabytki sztuki ludowej). Gruby tom, liczący 550 stronnic i 374 rycin. Owoc pracy znakomitego badacza, Kazimierza Mokłowskiego, pracy ciężkiej, poszukiwań długich i mozolnych, lecz pracy, świetnym rezultatem uwieńczonej. Książkę tę czyta się jak zajmującą powieść, olbrzymi zaś materiał ilustracyjny sprawia najwyższą rozkosz estetyczną. To sztuka i sztuka nasza!

Za 2 korony

12 tom powieści

I ojedynczy tom 20h. co miesiąc 1 tom. Administracja: Stanisławów, Kazimierzowska 18.

Biblioteka powieści i nowel

pisanych najtę powstania narodowych

T. 1. T. Zubrzycki. Pod Żyrzycem. 2844 1 0
T. 2-5. T. Zubrzycki. Rycerze Białego Ptaka.
T. 6. K. Przechera. Za naszą i waszą wolność.
T. 7-10. T. Zubrzycki. Dzieci Litwy.
T. 11-12. T. T. Jeż. (Z. Miłkowski). Jeden z wielu. — Uszy do góry.

Ten sam okrzyk wyrwać się musi z piersi każdego, kto weźmie do ręki bajkę o „Kasi i królewiczu“ (nakład Tow. wydawniczego we Lwowie). Bajka ta jest jednym z pięknych dzieł poezji polskiej, najlepszym dziełem Lucjana Rydla. Doczekała się wreszcie ilustracji, które są również arcydziełem. Tem słowem określić musimy natchnioną pracę Stan. Dębickiego.

Nakładcy i artyści zrobili co do nich należało. Teraz kolej na publiczność.

Naród bez sztuki jest tylko stadem.

Naród, zachowujący się wobec sztuki wogóle i sztuki własnej wrogo, a choćby tylko obojętnie, daje poprostu dowód, że niema prawa do bytu.
Szczesny Dolega.

* Już wyszedł kalendarzyk krakowski na rok 1904 (format pugilaresowy) wykonany pięknie na grubym czerpanym papierze, kolorem i zawiera najpotrzebniejsze wiadomości, jakoto: rozkład pociągów, skale pocztowe, ceny i rozkład miejsc w teatrze miejskim, cennik jazdy do żózek i wiele innych. Do nabycia we wszystkich handlach papieru i księgarniach. Cena 10 ct. Główny skład u Stanisława Zielińskiego, w drukarni „Czasu“. — Odsprzedającym wielki rabat.

TELEGRAMY.**Mianowania.**

Lwów 19 grudnia. (Telegram pryw.) „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Stanisława Tilla, Franciszka Guziakiewicza, Władysława Heyzmana, Alfreda Rojewskiego, Pawła Krzyworączkę, Antoniego Nowakowskiego, Leonarda Kwaka, Mieczysława Marka, Stanisława Melcherta, Romualda Makowskiego, Adama Semkowicza, Wiktora Pirgo, oraz ukończonych słuchaczy politechniki: Marjana Heitzmana i Karola Morawa adiunktami budownictwa w galicyjskiej powiatowej służbie budowniczej.

Sejm węgierski.

Budapeszt 19 grudnia. W sejmie węgierskim przed przejściem do porządku dziennego przemówił pos. Kossuth odpowiadając na wczorajsze zarzuty pos. Holo, podniesione przeciw jego partji. Mówca zaznaczył, że stronnictwo jego zawsze ma na oku interes ojczyzny i narodu, dla ojczyzny poświęcono wszystko, tylko nie ją samą. Podczas mowy Kossutha przyszło do scen pomiędzy partją niezawisłości a frakcją Szederkenyego. Pos. Holo tłumaczy, iż uznaje dążenia partji Kossutha, a jego zarzuty powstały jedynie z tego powodu, że Kossuth, zaprzestając obstrukcji, powołał się także na wolę króla. Po odpowiedzi Kossutha przemawia pos. Krasnay.

Z Watykanu.

Rzym 18 grudnia. (Tel. wł.) Pogłoski o złym stanie zdrowia Ojca św. i zamiarze abdykacji i powrocie do Wenecji są zupełnie nieprawdziwe. Rozpuściły je osoby niezadowolone z gorliwości z jaką Papież zajmuje się uporządkowaniem finansów Stolicy Apostolskiej.

Wojna na horyzoncie.

Londyn 19 grudnia. „Standard“ donosi z Tokio. Sądzą tu, że Rosja główne punkta żądań Japonii odrzuci. W tym wypadku, jakoteż gdy Rosja nie zgodzi się na powtórne traktowanie sprawy, zdaje się być niuniknionem nieprzyjazne stanowisko między obu państwami. Przeciwność rosyjska liga w Japonii, oraz dwa inne towarzystwa zwróciły się do rządu z prośbą, aby chwycił się innych środków, niż dyplomatyczne.

Wyschnięcie morza Azowskiego.

Rostów nad Donem 20 grudnia. Otrzymało wiadomości o szkodach na morzu Azowskim. — Parowiec Tow. wołżańsko-dońskiego „Doniec“ stoi już ósmy dzień przy ujściu rzeki Donu na obnażonym dnie rzeki. Pasażerowie i załoga opuścili go i przyszli piechotą do Taganrogu. To samo uczyniła załoga pływającej latarni morskiej.

Ceny targowe z dnia 18 grudnia.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszemica biała od — do — kor., pszemica czerwona i żółta od 17— do 17-80 kor., pszemica węgierska od 17— do 17-60, żyto krajowe 13-40 do 14-40, żyto węgierskie od 15— do 15-50, jęczmień na krupy od 12— do 12-60, owies z opłatą akcyzową od 13-20 do 13-50, groch od 18-50 do 25—, tatarska od 14— do 15—, proso od 11-50 do 13—, fasolia od 19-50 do 26—, jagły od 20— do 28—, siano od 7-20 do 7-60, słoma od 4-60 do 5—.

konieczna od 8— do 8-40, ziemniaki za hektolitr 4— do 5-20, jaja za kopę od 3-20 do 3-80, masło za kilogram od 2-20 do 2-60, masło za garniec od 7-80 do 9-20, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od — do 176—, Okowita na 75° od — do 136—
Kukurudza za 100 kłgr. od 12-20 do 13-50 Kapusty świeżej w głowach za kopę od — do —. Wyka za 100 kłgr. od — do —. Konieczna nasienne czerwona za 100 kłgr. od 104— do 12—. Konieczna nasienne biała za 100 kłgr. od — do —. Tymotka za 100 kłgr. od — do —. Rzepak zimowy za 100 kłgr. od 20— do 22—.**Kursy telegraficzne.**

Wiedeń 19 go grudnia. — (Giełda pop.) — Godzina 3— Marki 117-30 Renta majowa 100-60, Węg. renta koronowa 99 05, Akcje austr. zakł. kredyt. 688—, Akcje węg. 778-50, Akcje Anglobanku 282—, Akcje Uniobanku 541— Akcje Länderbanku 442—, Akcje kolei państw. 678 80 Lombardy 90—, Akcje fabryki broni 433—, Akcje tytoni 354-75, Akcje Alpiny 411— Losy tureckie 139 75, Ruble 253—.

Cukier (spok.) 19-50, spirytus (bardzo silny) 43-20 nafta niezmienniona.

Berlin 19-go grudnia. — (Giełda wiecz.) — Austriackie Akcje kredytowe 216 25, Towarzystwo dyskontowe 1-9—.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

OTWARTA

Cuklarnia pod firmą

Piątkowski i Kiss

Florjańska 24.

Dla Pań!

3349

Grota fantastyczna =

Dla Panów!

CZYTELNIA otwarta do g. 1 w nocy.

Pracując w pierwszorzędnym cukielniach za granicą, zaś przez lat 14 w pierwszej i największej cukielni L. Lourse & Comp. w Warszawie, zdobyliśmy tyle doświadczenia i praktyki, że wszelkim wymogom zadość uczynić potrafimy. — Cukielnia zaopatrzona w wielki wybór pism polskich i obcych. — Zamówienia na święta przyjmuje się do 23-go grudnia b. r.

W zupełności zastępuje koniak francuski powszechnie znana marka

wszędzie do nabycia.

Graf Stefan Keglevich Nachfolger

(Gróf Keglevich Istvan Utódal)

PROMONTOR. Założony 1882.

Główny skład: BUDAFOK (PROMONTOR).

Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupu peleryn męskich i damskich

w Bazarze wyrobów krajowych

J. F. J. Komendziński, Zakopane.

Razem z przedpłatą na „Głos Narodu“ można przesyłać przedpłatę na pismo humorystyczno-satyryczne

„Djabek“.

Przedpłata kwartalna wynosi 2 kor.

Ruch pociągów**c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej na stacji Kraków**

ważny od dnia 1-go maja 1903 roku według czasu środkowo-europejskiego.

Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa.	osobowy o g. 1:30 w poł
pospieszny o godz. 6:40 r.	osobowy o godz. 7:40 wiecz
osobowy o godzin. 8.10 r.	Do Nowego Sącza
osobowy o godzin. 11 rano	osobowy o godz. 9:05 rano
błyskawiczny o g. 2:49 pp.	osobowy o god. 7:55 wiecz.
pospieszny o godz. 8:38 w.	osobowy o godz. 11:40 w.
osobowy o godz. 9 wiecz.	Do Władna
osobowy o g. 10:55 wiecz.	osobowy o godz. 5:29 rano
Do Oświęcimia	pospieszny o godz. 7:18 r.
osobowy o godzin. 4:30 r.	błyskawiczny o g. 2:31 pp.
osobowy o godz. 1:15 pop.	osobowy o godz. 2 po poł.
osobowy o godz. 7:55 wiecz.	pospieszny o godz. 10 w.
Do Tarnowa i Stróż	Do Warszawy
osobowy o godzin. 6:15 w.	osobowy o godz. 5:29 rano
Do Wieliczki	osobowy o godz. 9:20 rano
osobowy o godz. 8:30 rano	osobowy o godz. 6:40 wiecz

POWIEŚCI i NOWELE za rok 1903:

Najlepsze środki do zębów zawierają tylko kwasy, które bezwarunkowo psują zęby, podczas gdy preparaty „Anatherin“ sporządzane są z najskuteczniejszych ziół.

Pan Dr. J. G. Popp, c. k. nadworny dentysta Wiedeń, XIII/6.

Używam Pańskiej wody do ust i zębów „Anatherin“ od wielu lat i obawiałbym się, że gdybym jej nie posiadał, musiałbym natychmiast cierpieć na ból zębów, lub nawet stracić zęby.

Styry 1900 sierpnia 1903. A. Spitalsky, właściciel dóbr. Prawdziwy tylko w tej flaszce z niebieską francuską etykietą ze złotym napisem i moją firmą a Kor. 2-80, 2- i 1-

W tubkach, znakomity, obecnie najlepszy, czyści grzecznie zęby, czyni je ośniewając białymi po 60 halery. Anatherin pasta na zęby w słoikach K. 140, w pakietkach 70 h., proszek na zęby Kor. 126, plomby do zębów K. 2, mydło ziołowe 60 hal.

Do nabycia: w Krakowie Fr. Zopoth i Sp. ul. Sienna 12, A. Reifer Grodzka 38, Reim i Sp., Andr. Schultz Nast., F. A. Grigar Bynek gł. 44, A. Porębski i Sp. Grodzka 2, jak również w aptekach, drogueryach, składach perfum.



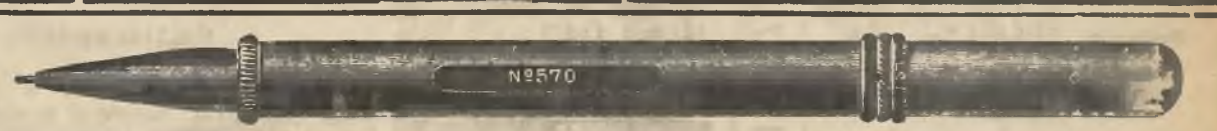
Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie. Największy zbył Herbaty w kraju. Gdzie niema proszę pisać wprost. 2625 4 0

KAROL CZAPLICKI, JUBILER Kraków, Plac Maryacki 1, poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór nowości ze złota, kamieni i srebra oraz srebro do wypraw ślubnych w kasetach na składzie. 3103 8 10

Kalendarze Karola Miarki na rok 1904. Skarb domowy z 9-ma dodatkami w ozdobnej oprawie 1,20 k. Maryański z 5-ma dodatkami rocznik 21-szy 70 hal. Św. Rodzina z 4-ma dodatkami rocznik 6-ty 60 hal. Katolicki z 5-ma dodatkami rocznik 8-my 30 hal. Kartkowy na ślicznych ściankach, z zdaniami religijnymi, moralnemi i wypadkami historycznemi. 70 hal.

Przedostat. tydzień LOTERYA GWIAZDKOWA! Ciągnięcie nieodwołalne 29 Grudnia 1903. 1.500 wygranych rozdzielonych 100 głównych wygranych i 1400 mniejszych ogólnej wartości 1 Koron 50.000 Koron!

Od Redakcyi: Tygodnik Ilustrowany Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści: SYN MARNOTRAWNY - W ciągu roku 1904 każdy prenumeratork Tygodnika Ilustrowanego 53 numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopjami obrazów, ilustracjami cwiili bieżącej, z okładką ogłoszeniową - nadto



Pióro Independent samopiszące 1 ztr. 40 i 1-70. Pióro złote 14 karatowe „Jagellonian“ do napełniania atramentem 2 ztr. 80, gwarantowane! Papier listowy w pudłach ozdobnych od 50 ct. do 50 ztr. Albumy na fotografie ogromny wybór. Albumy na fotografie amatorskie.

J. F. Fischer, Kraków, Linia A-B. Proszę żądać cenników: „B“ urządzenia i przybory biurowe, „C“ przybory techniczne, rysunkowe i malarskie. 3287 8 10

Na Gwiazdkę i na N. Rok poleca Wł. LIMANOWSKI, Zegarmistrz Kraków, Sukleńce L. 18 Zegarki Prawdziwe Roskopf Patent „Omegi“ Longines i id. złote, srebrne, stalowe, niklowe. Zegarki niklowe od 3-50 i wyżej. Budziki amerykańskie od 2 ztr. z gwarancją. Przyjmuje wszelkie naprawy. 3348 2 10

ADOLF RYGLICKI W KRAKOWIE, Mały Rynek 7, Telefon L. 154, poleca na Święta Wino lekkie stołowe 4 Ltr. 1-90 zlr. Hegaljskie 2-60 „ Szamorodner 3-10 „ Tokajskie 4-00 „ Czerwone węg. 5-00 „ Czerwone węg. 2-00 „ i wódki w różnych gatunkach. Towary korzenne najlepszej jakości jak również i cukier krajowy. Zamówienia uskutecznią się 3350 jak najszybciej. 2 5

Kraków, ul. Starowiślna L. 1 GŁÓWNY SKŁAD NAFTY z pierwszych krajowych rafinerii sprzedają naftę salonową i cesarską po najniższych cenach, — na bilety abon. taniej z odstawa do domu. Na artykułach do prania 5% opustu! Z poważaniem 2773 Józef Gorzkowski. Adresy wszelkich zawodów i krajów potrzebne do wysyłania ofert, celem zawiązania stosunków handlowych w miedzynarodowym biurze adresów Józef Rozanzweg i Syn, Wiedeń I. Bäckerstr. 3 Teleph. 16381, Budapeszt V. Nador utca 13. Prospekty franco. 3116 4 20

Kraków dnia 18/12 1903. Konkurs. Podpisany Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie ogłasza niniejszym konkurs na posadę sekretarza. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się wyższymi studjami uniwersyteckimi, rolniczymi lub prawniczymi oraz praktyką administracyjną i rolniczą. 3374 1 5 Podania wraz z dowodami kwnfikacyi i świadectwami wnosić należy najpóźniej do 10 go stycznia 1904 do biura Komitetu (Kraków Sasztowa 6). Posada będzie do objęcia od 15 Intego 1904. Piaca według kwalifikacyi. Z Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego.



Wyłączny skład fabryczny: Tom. Górecki, Kraków. Cenniki na żądanie. 3089 Najlepsze higieniczne paryskie TOWARY GUMOWE do celów sanitarnych polecają 2608 Reim i Spółka Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Cenniki darmo. Wysyłki dyskretne

SKLEP DO SPRZĘJANIA 3924 GUZIKOWSKI, Grzegorzki. 2 4 DYPLOM HONOROWY na Wystawie w r. 1901. W. SZNAJDROWICZ KUŚNIERZ, Kraków, Linia A-B 45 i piętro, nad apteką pod Białym Orłem, FILIA w Zakopanem, ul. Krupówki, poleca Szan. PT. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto: 2752 8 0 Futra damskie, rotundy, żakiety, saka peleryny, boa, garnitury, futra męskie spacerowe i podróżne, czapki futrzane, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące; Serdaczki, kożuski damskie, męskie i dziecięce; Orygin. Zakopiańskie, Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazy, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i kape-lusze góralskie. Zamówienia i reperacye uskutecznią w jak najkrótszym czasie.

Na Gwiazdkę!!! ATELIER MALARSKIE Stanisława Bochyńskiego w Maniowach p. Harkłowa wykonuje nader starannie portrety naturalnej wielkości z jakiegokolwiec fotografii po następujących cenach: wielkość (Portret kredkowy K. 8) 40x50 cm. „ pastelowy „ 14 „ z passe „ akwarelowy „ 26 „ partous „ olejny „ 30 Zamówienia wykonuje w 14-tu dniach 3006 6 6 Pokój kawalerski obszerny, z osobnem wejściem, na żądanie z usługą na II-giem piętrze pl. Szczeptański L. 8 od 1 go stycznia d. wynajęcia. — Wiadomość tam

Perfumerja, najpiękniejsza, i najmodniejsza obecnie w Paryżu „Petron“ Petroniusz arbiter elegantiarum z „Quo vadis“ H. Sienkiewicz, do nabycia wyłącznie w magazynie Zdzisław Zdanowicz w Krakowie.

Pisarz ekonomiczny
21 lat liczący, z ukończoną szkołą rolniczą na Śląsku, z małą praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: „N. N.“ Adm. „Głosu N.“. 3369 1 4

Dwie dziewczynki

bliźnięta sieroty, lat 7, potrzebują płaszczyków na zimę i odzież ciepłą, bo chodzić muszą do szkoły. Rodzice chcą widzieć swoje dziecięta zdrowe i szczęśliwe, niech raczą sięrotki wspomóc. 3366 1 0
Blizszej informacji udzieli Administracja „Głosu Narodu“.

Hotel Kleina w Krakowie

poleca POKOJE wraz z opałem dla przyjeżdżających na święta po cenach znacznie niższych. 3334 2 6

Franciszek Michoński

Kraków, ul. Mikołajska 7, poleca: 3368 1 2

Handel towarów korzennych, Win, Likierów, Rosolisów, Rumów, Spirytusów, Koniaku francuskiego oraz

PIWO i BOK OKOCIMSKI

na szklanki i butelki, Znakomitego rusteru dla słabych butelka i Kor. 60 h.

Skład znakomitego piwa żywieckiego Maroowego, Porteru i Cesarskiego.

BUFET zaopatrzony różnemi codziennie świeżemi przekąskami.

Przy handlu Restauracya. Gabinety i **BILARD.**

Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, pozostaje z szacunkiem *Franciszek Michoński.*

Młody Pomocnik

oraz starszy CHŁOPIEC będący już w handlu, znając natychmiast zajęcie w handlu korzennym pod firmą Józef Kozłak, Nowy Sącz. 3372 1

NA GWIAZDKĘ

poleca bardzo piękne, ręcznie malowane, w złotych ramach obrazy od 2-50.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. Własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawołanie na miejscu, rok założenia 1866

E. LEICHTA w Krakowie ulica Piłarska przy bramie Floryańskiej. 3623 57 0

„Dużo“ pieniędzy!

miesięcznie do 500 złr. może zarobić każdy łatwym sposobem bez szczególnej wiadomości, niezowie i bez kosztów. Poślijcie tylko zaraz swój adres pod: E. 1035, Annoncen-Abteilung des 3109

„Merkur“ Mannheim

Meerfeldstrasse 44.

MAKA

c. i k. uprzyw. młynów

Maurycego Barucha w Podgórzu

10 kilo = złr. 1-50 ct.

5 „ = „ -75 „

poleca 3305 6 30

Chrześcijański gł. skład mąki itp.

J. Grzesiak

ul. Sienna L. 11, Kraków

Wdowa po nauczycielu

pozostająca w nędzy z trojgiem małoletnich dzieci, błaga i tożsiewą Publiczność o jakiegokolwiek, choćby najskromniejsze datki na ręce Administracji „Głosu Narodu“ 3353 2 5

CUKIERNIA LEONARDA MALIKA

w Krakowie, Grodzka 47. Filia: Szpitalna 40, vis a vis Teatru,

poleca swe wyroby na Święta i przyjmuje zamówienia na strucle, torty i t. p. — Wielki wybór cukrów na drzewko. 3339 3 4

Spółka Krawiecka

POD FIRMĄ

Władysław Filipkiewicz, były kierownik fachowy Związku katol. krawców przez lat 3;

Tomasz Bętkowski, samoistny majster krawiecki od lat 14;

Władysław Miśko, były przykrawacz (żurnalista) Związku katol. krawców przez lat 3;

Kraków, ul. Floryańska L. 57, tuż obok Bramy Floryańskiej

POLECA

na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych

jakoteż

SKŁAD GOTOWYCH UBRAŃ.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali. 2520 11 20

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ RUSYJSKĄ

zbiornu majowego poleca **HANDEL** 2628

W. ADAMOWI ZA

W BROADACH na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „FAMILIENEJ“ b. dobrej	Złr. 1-40
1 funt „MELANDE DE MOSKAU“ w oryg. opak., najlep.	2-50
1 funt „IMPERYAL“ cesarskiej w oryg. opak.	3-50
1 funt „OKRUCHOW“ z najlepsz. herbat kwiatowych	1-20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	9-—
Grzybki Litewskie aromatyczne 1 kg.	3-20

Herbata z Broadów!

Herbata z Broadów!



Grzybki Litewskie aromatyczne 1 kg.

NA GWIAZDKĘ

Poleca najstosowniejsze Podarki dla osób dorosłych, oraz dla dzieci wielki wybór Zabawek **Anastazy Froncz** Kraków, ulica Floryańska 17.

Tanio do kupienia

siana 87 mte. — 180 mte. słomy — 2 żróbki, 1 koń, 2 krowy, 2 byczki, 4 świni, 1 łur, 10 prosiąt, na publicznej egzekucji licytacji **22 Grudnia** 1903 r. (Wtorek) o godzinie 10 rano, we dworze Zawada Szembek kłó Mysleuc 3341 3 3

Pokój kawalerski

w śródmieściu, frontowy, umeblowany, na II-em piętrze, z osobnym wchodem do wynajęcia. Wiadomość w Dziale Inzeratowym „Głosu Narodu“. 3340 3 3

Poszukuje 1000 złr. kapitału

do spółki bardzo dobrego interesu, założyć się mającego. Listy „A. Z. 16“ poste rest. Kraków do 1 stycznia 1904. 3357 2 3

PANIENKA

umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia. — Adres poda Administracja „Głosu Narodu“. 3264 6 6

Dzierżawa folwarku

z dobrymi budynkami i inwentarzem, w pobliżu kolei, poszukuje Dzierżawca F. poste restante Bochnia. 3315 3 4

Największy skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO dawniej 2629

J. IWANICKIEGO

Kraków, Rynek główny L. 18

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu pierścieniowej Central Bobbin, odznaczające się znakomitą konstrukcją i nadzwyczajną trwałością, na których można haftować bez odkręcania ząbków i przyrubiwania innych przyrządów. (Patent Nr. 167759).

Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogłaszają, że tylko oni wyrabiają maszyny Singera i Central Bobbin, oświadczam, że twierdzenie to jest rozmyślnym kłamstwem, gdyż w Europie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyrobem maszyn Singera i Central Bobbin, które nietylko niczem się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie dobiorą materiału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyższają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mianowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ek. starostwa w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do używania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger przegrała.

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie maszyny pod każdym względem najlepsze i sprzedaję je: ręczne od 27 złr., nożne od 35 złr. wyżej.

Nie mając całych zgromadzeń natrętnych agentów, mogę każdą maszynę sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozsyłam darmo i opłatnie.



APTEKA POD „ZŁOTYM SŁONIEM“

H. Bartmańskiego i Sp. w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 22, poleca własnego wyrobu

ESSENCYJĘ ŁOPIANOWĄ

powszechnie znany i wypróbowany środek przeciw wypadaniu włosów. Flakon mniejszy 1 kor. Flakon większy 2 kor.

Ziółka piersiowe Dra Wilhelma Seeburgera

środek znakomity dla cierpiących na piersi, na kaszel, na chrypkę i na wszelkie zaflegnienia. Pakietek 40 hal. 3370 1 10

UWAGA: Jedynie prawdziwe w tym opakowaniu.

WINA LECZNICZE

znakomite, wyrabiane na starej maladze. Szczególniej poleca się WINO CHINOWE i REBARBAROWE. Cena flaszki 2 K. 40 h. PRZESYŁKI POCZTOWE ZAŁATWIA SIĘ ODWROTNIE.

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie W. HALSKI


Handel żelaza — Kraków — Sukiennice.

1786

numeratę na wszystkie
Czasopisma
krajowe, zagraniczne
i zagraniczne
przyjmuje
Księgarnia, skład i wypo-
życzalnia nut
PIWARSKIEGO i SP.
Kraków ul. św. Jana 3.
Książka i rzetelna ekspedycja.
3319 5 10

Hotel Gebauera
w Dziedzicach
naprzeciw Dworca,
Moim Szanownym Gościom i
wyjściom z okolicy i z dala,
daje do łaskawej wiadomości,
mój hotel napowrót na własny
chunek prowadzę i o dobrą i
ładną obsługę starać się będę.
Dla P. T. podróżnych handlo-
wch do wynajęcia pięknie u-
rządzone pokoje.
Szczególnie zwracam uwagę, że
każdej porze nadarzają się
mnie okazje do jazdy. Stajnie
domu.
Z głębokim szacunkiem
ALOIZY GEBAUER.

BULION
znaczone licznymi medalami, z dro-
gi i zwierzyzny, bardzo pożywny, po
złr. 6 złr., 7-50 złr. i 10 złr. kilo
PASZTET STRASBURSKI
ścisłych wątróbek, funtowa puszka
1-50 złr., z trufkami 2 złr.
Herbatniki doskonałe, sporządza-
ne podług najlepszych przepisów,
pudełko (70 sztuk) 1 K. 20 h.
Worek kandyzowane pudełko 1 i 2 K.,
Herbaty polskie, na surowo do je-
dzenia, klg. 2 K.,
olej wica i Szynga westfalska
w pęcherzu klg. 3 K. 90 h.
Śliwki (jak pomorskie) kg. 3-90 k.
ŁONINA świeża posolona lub nie,
po 1 kor. 40 hal. kilo.
NOWOŚĆ!
PRZYSMAK ŁAPSYŃSKI
tunek Tiroler Brott, zakąska po wó-
dze bardzo smaczna pikantna paczka
centów. — **Koce wełniane** na
nie 6 metrów obwodu, 6 złr. szuka.
Dwór Łapszyn poczta Brzezany.

Siwie włosy

lub brody
barwi cudownie i nadaje naturalny
kolor tylko 1935 20 25
VITEK'A EKSTRAKT ORZECHOWY
1 flakon z objaśnieniem i kor.
gwarantowany nieszkodliwy i trwały
środek do farbowania włosów i brody,
nie jest tłustym i nie odbarwia się.
Proszę żądać wyraźnie Vitek'a a od-
rzucić wszelkie inne środki. Do na-
bycia: w aptekach, drogueryach i skła-
dach perfum. Główny skład i eksped-
ycja: Central-Drog. Fr. Vitek & Co.
Prag, Wassergasse 19. Do nabycia
w Krakowie: Zopoth i Sp. droguerya,
we Lwowie: Piotr Mikolasch apteka;
S. Rucker apteka; w Wiedniu: M.
Wallace Kärntnerstr. 30, Strubeecker
& Holluber L., Liechtensteg, etc.

Ratujcie pieniądze,
które nam zabierają wrogowie!
Krajowa kawa słodowa systemu ks.
Kneippa jest najlepszą i najtańszą. —
To jest cierpiący, niech pije zamiast
kawę zwykłej „Kawę Serenitas“
do nabycia we wszystkich handlach
Poleca: 3143 6 12
„Fabryka Wyrobów Krajowych“
TEOFIL SYPNIEWSKI
w Krakowie, przy ulicy Szewskiej L. 22.

Wydawnictwa gwiazdkowe dla młodzieży
GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE.
Korona
Było to pod Jeną. Opowiadanie legionisty. W. Przy-
borowskiego, z 6 rysunkami Ant. Kamińskiego. Karton 3-20
W ozdobnej płócienniej oprawie 4-—
Na drugą półkulę. Opisy i przygody dla młodzieży.
A. Gruszeckiego, z 7 rysunkami St. Sawiczewskiego.
Karton 3-20
W ozdobnej płócienniej oprawie 4-—
Nauka o rzeczach w 650 obrazkach. Według P.
Celomba opracowała Zofia Jotejko-Rudnicka. Karton 1-80
O tem, co się niegdyś działo. Opowiadania z histo-
ryi Polski J. Chruszczewskiej. Wydanie ilustrowane.
Karton 2-—
Obrazki dla dzieci. 20 powiastek dla dzieci od lat
pięciu do siedmiu Ant. Sadowskiej, z 20 rycinami K.
Gorskiego. Karton 2 60
Stefek Luty w Brazylii. Opowiadanie dla młodzieży.
Z. Bukowieckiej, z 10 rysunkami Wł. Jasińskiego.
Karton 4-—
W ozdobnej płócienniej oprawie 4 80
Takie sobie historyjki, Rudyarda Kiplinga. Przekład
z angielskiego M. Krzeczowskiej. W ozdobnej płócienniej opr.
W kółku rodzinnem. Opowiadanie dla młodego wieku
C. Niewiadomskiej, z ryciną. Karton 2-60
W ozdobnej płócienniej oprawie 3-40
W słońcu. Powieść hist. rycza osnuta na tle epoki Sa-
kskiej, dla młodzieży Teresy-Jadwigi, z 6 rysunkami
K. Gorskiego. Karton 3-20
W ozdobnej płócienniej oprawie 4-—
W suchowskim dworze. Powieść dla młodego wieku
Z. Kowerskiej, z 6 rysunkami Ant. Kamińskiego. Karton 3-20
W ozdobnej płócienniej oprawie 4-—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki
W KRAKOWIE. 3276 4 0

Trzy Bony Niemki
z krawieczyzną, trzy Freblanki i dwie
Francuzki są zaraz do umieszczenia
przez Biuro Nauczycielskie Stefani Ła-
pazów z Trembeckich Zwilling, Kraków,
ul. św. Jana L. 2, róg Rynku główn.
3291 3 5

Miód Patoka
prawdziwy podolski wysiła Kółko ro-
lnicze w Buczaczu w 5-cio kilowych
puszkach za pobraniem po cenie 5 K.
60 h. opłatnie do każdej stacji. 3242

Praktyczne podarki na Gwiazdkę.
Dr NIEĆ, FRANICEVIĆ i PAVIĆIĆ
w Krakowie, Rynek główny Nr. 25
PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH
polecają
PRAKTYCZNE PODARKI na GWIAZDKĘ
Koszyki ozdobnie pakowane.
zawierające 3347 2 4
Wina 5 fl. Rumu 1 fl.
Koniaku 1 fl. Pół funta Herbaty
poczynając od 10 koron wyżej.

ZRANIENIA
każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochro-
nionem, — gdyż przez takowe najniebezpieczniejsze zranienie w bardzo ciężką
ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana
„Prager Haussalbe“, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta
utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa
ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1065 21 15
Przesyłka codziennie.
Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszkę, kor. 3-36
za 6/2 puszek, alb. k. 4-60 za 6/1 p. i 4-96 k za 9/2 p
franco do wszystkich stacyj anstr.-węg. monarchii.
Wszystkie części opakowania noszą prawnie
deponowaną markę ochronną.
SKŁAD GŁÓWNY:
B. FRAGNER c. i k. dostawca Dworu
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203.
Składy w aptekach Austro-Węgier, — W Krakowie w znacz. aptekach.

Fabryka wagonów i maszyn
w Sanoku
poszukuje **zdelegowanego majstra ko-
tarskiego** do robót miedzianych i
żelaznych, któryby się mógł wykazać
główną praktyką w większych fabry-
kach. 3346 2 3

Czytajcie!
Kilka rentowych kamienic
w Rynku, przy ul. Szewskiej, Floryań-
skiej w śródmieściu i za plantami w
Krakowie tanio do sprzedania.
Mniejsze folwarki, wille i parcele
budowlane.
Wiadomość: **Agencja Informacyjna**
St. Mikulskiego, Kraków, ul.
Floryańska L. 8, I piętro.
**Biuro stąg dostarcza dobero-
wej służby.** 2602
Agencja wyrabia pożyczki hypo-
teczne i wekslowe, warunki przystępne.
Większe i mniejsze kapitały lo-
kują pewnie i na wysokie odsetki.
Na odpowiedź proszę załączać marki.
Herbata „Ceylon“
„Ugalla“ lub „Quaker“
Souchong czysta 1/8 k. 5. 60 ct.
Souchong z kwiatem 1/8 k. 70 ct.
są najlepsze, najzdrowsze,
pożywnie, a przez swą wielką
wydatność najtańsze.
Nabywać można w handlu kolon.
J. F. FISCHER, Kraków,
Pocztą 1/2 kg. opłatnie.

Od 20 lat znane
Krajowe tubki do papierosów
z najlepszej bibułki francuskiej „La Hou-
llon“ wate i... Maść z oleju S. 1, 2, 3 i 4 oraz ma-
szynki do robienia papierosów polowa najta-
niej. Magazyn Towarzystwa i przyborów do palenia
J. F. GIGARA w Krakowie, ul. L. 8.
Przy zamówieniu 5000 szt. wysyłam opłatnie!
Odsprzedającym daję znaczny rabat.

DONIESIENIE.
Z dniem 16 grudnia b. r. została otwarta w Krakowie, przy
ulicy Sławkowskiej L. 8
Filia Towarzystwa św. Sylwestra
tkaczy z Korczyny
której brak dawał się odczuwać w Krakowie. Filia ta posiadać będzie oprócz
swych słynnych wyrobów płóciennych, wszelaką bieliznę, płócienną kolorową,
kompletne wyprawy i t. p. przy ul. Sławkowskiej L. 8, w domu Braci
Bilewskich, naprzeciw hotelu Saskiego.
Firma św. Sylwestra zasługuje na ogólne poparcie dla swych sumiennych
i trwałych wyrobów, które sprzedaje **po cenach tak niskich**, jakich
w Krakowie nie bywało. 3386 2 3
Poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności
Dyrekcja Towarzystwa św. Sylwestra.

ODEZWA
do serc miłosiernych!
OSOBA z dobrej rodziny, wdowa po
wyższym oficerze wskutek nieszczęścia
i choroby jest w bardzo opłakanym po-
łożeniu, prosi liście serca o odzież
cieplą i pożywienie, bo literalnie ginie
z głodu. Może kto się zlituje i da jej
obiad albo kolację a Bóg stokrotnie
wynagrodzi. Teraz zima, nie ma ani
na opłacenie pomieszkania, ani na wę-
gle. Blizszych informacji udzieli Ad-
ministra „Głosu Narodu“ ulica św.
Krzyża Nr. 7. 3365 1 0
Bardzo ważne!!!
Drożdże prasowane
z fabryk Pp. Mautnera i Syna
w Wiedniu przychodzą co dzień
świeże do handlu
JANA NAGLA
Kraków, ul. Szczepańska,
jako do głównego składu na za-
chodnią Galicję.
Tęte handel poleca również świe-
że **powidła i śliwki tureckie, o-
górkę i kapustę kiszoną, wódki,
koniki, wino** oraz wszelkie inne
towary kolonialne. 3269 2 2

Kazimierz Zapała,
Jubiler
w Krakowie przy ulicy Szewskiej, nr. 2.

Magazyn i Pracownia wyrobów złotych i srebrnych, wykonanych
ozdobnie i gustownie, podług najnowszych wzorów. 3130
W wielkim wyborze **Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne, Szpilki, Wyprawy srebrne** i t. p.
podług wszelkich wzorów. — **Wyroby z chińskiego srebra.** — Wszelkie zamówienia i naprawy
uskuteczniłam szybko i dokładnie na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych. — Kupuję
i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.

Posadzki kościelne.

Wszystkie Schattauskie fabryczne akc. Towarzystwo wyrobów szmatowych

(przedtem C. Schlimp.)

Biuro centralne: Wiedeń, I., Seilergasse 14.

Wszystkie rodzaje płytek na chodniki, podwórza i korytarze klasztorne kolorowe płyty na posadzki w stylowej ornamentacji dla kościołów kaplic. Glazurowane płyty okładzinowe na ściany w kuchniach, łazienkach parafialnych i t. d.

Wszystkie kamionki do kanalizacji: nasady kominowe od podłogowego do najzodobniejszego wykonania. — Wykonano roboty w wielu kościołach i klasztorach, w książęco-arcybiskupim pałacu w Wiedniu i t. d. 2362 1 20

Prospekta i kosztorysy bezpłatnie.

NA GWIAZDKĘ! KANDEL DELIKATESÓW ANTONIEGO SIEKACZA

w Krakowie, ulica Szewska L. 2

Wielki wybór Cukierków i Figurek czekoladowych na choinkę. Pierniki, Herbatniki, Bakalie i Owoce południowe świeże, suszone, Marmolada i Kompoty. 3320 3 5

Na Święta Bożego Narodzenia!

Wszystkie rodzaje w upinkach, Daktyle, Malaga, Orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, Jabłka tyrolskie i węgierskie kompotowe, Gruszki bery cesarskie, migdały hiszpańskie, Marony włoskie, oraz wszelkie delikatesy, słodycze i przysmaki świąteczne.

Herbata rosyjska, Czekolada i Cacao.

Przyprawy: Zajęcie, Kwieczoły, Kurapatwy, Słomki, Drób tuczony, Bażanty, Pulardy, Kapłony, Indyki.

Dla wygody WW. Pań Masło deserowe codziennie świeże.



R. DITMAR w Krakowie

poleca:

Lampy wszelkiego rodzaju

latarnie, lichtarze, pajaki, stołki, etażery i wyroby malolukowe. Palniki ze siatką do spirytusu nigdy nie dymiące się. Piece naftowe bez rur i kominów do ogrzewania pokoi, przedpokoi, sionek wychodków itp. Kuchnie naftowe i spirytusowe.

Naftę nieeksplozującą salonową i prawdziwą amerykańską.

W abonamencie jak zwykle taniej od 5 liter zacząwszy z odstawą do domu.

Wysyłki naftę na prowincję uskuteczniłam w beczkach, balonach do każdej stacji kolejowej we wtorki i piątki. 3144



M. Jakubowski w Krakowie

Magazyny własne, bogato zaopatrzone w Krakowie, Sukiennice 26 i 27, we Lwowie, pl. Maryacki 10.

Wszystkie towary po cenach najniższych: Wyroby z nowego srebra, srebrzone, czyli zwanego ohlińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13 próby, ze złota dla użytku kościelnego i domowego.

CZYNIĄ I ZASTAWY STOŁOWE.

Osoby żądające ulg w wypłatach zechcą zgłaszać się do kantoru przy Kanoniczej Nr. 16 w Krakowie. 3120 4 5

C. k. austr. koleje państwowe. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do L. 90617 /1903.

Ze względu na większy ruch osobowy spowodowany świętami Bożego Narodzenia kursować będą następujące nadzwyczajne pociągi:

- 1) Dnia 21. grudnia b. r. pociąg osobowy Nr. 12 druga część z Rzeszowa do Krakowa.
- 2) Dnia 22. grudnia b. r. pociąg pospieszny Nr. 8 ze Lwowa do Krakowa, jakoteż pociąg osobowy Nr. 12 druga część z Rzeszowa do Krakowa, Nr. 13 druga część z Krakowa do Rzeszowa i Nr. 11 druga część z Krakowa do Lwowa.
- 3) Dnia 23. grudnia b. r. pociąg pospieszny Nr. 8 ze Lwowa do Krakowa, następnie pociąg osobowy Nr. 12 druga część z Rzeszowa do Krakowa, Nr. 38 z Tarnowa do Krakowa, Nr. 13 druga część z Krakowa do Rzeszowa, Nr. 37 z Krakowa do Tarnowa i Nr. 45A/1044A/1144 z Krakowa do Suchy przez Podgórze Piaszów.
- 4) Dnia 24. grudnia b. r. pociąg osobowy Nr. 13 druga część z Krakowa do Tarnowa.
- 5) Dnia 27. grudnia b. r. pociąg osobowy Nr. 12 druga część z Rzeszowa do Krakowa, Nr. 40 z Tarnowa do Krakowa i Nr. 1211/A z Jasła do Nowego Zagórza.
- 6) Dnia 28. grudnia b. r. pociągi osobowe Nr. 38 z Tarnowa do Krakowa i Nr. 1211/A z Jasła do Nowego Zagórza.
- 7) Dnia 1. stycznia 1904 r. pociąg osobowy Nr. 1242A/1141/1041A/42A z Chabówki do Krakowa przez Suchę—Podgórze Piaszów.
- 8) Dnia 2. stycznia 1904 r. pociągi osobowe Nr. 38 i 40 z Tarnowa do Krakowa.

Kraków-Lwów.

Lwów-Kraków.

O.		Km.	Stacje	Po.			
37	1. 2. 3.			8	38	40	
550	—		Odj. Kraków	Przyj.	925	100	600
600	5		Podgórze-Piaszów		919	1251	552
609	9		Bierzanów			1241	542
624	19		Podłęże			1227	528
639	29		Kłaj			1214	514
657	38		Bochnia		841	1200	459
717	51		Słotwina		826	1140	438
731	61		Biadoliły			1126	423
745	70		Bogumiłowice			1110	406
757	78		Tarnów		755	1100	355
	99		Czarna				
Przyj.	106		Grabiny Prz.				
	111		Dembica		705		
	124		Ropczyce		643		
	132		Sędziszów		633		
	143		Trzciana				
	158		Rzeszów		600		
	175		Łańcut		537		
	184		Rogóźno				
	195		Przeworsk		516		
	210		Jarosław		500		
	224		Radymno				
	238		Zurawica				
	245		Przemysł		418		
	257		Medyka				
	272		Mościska		343		
	282		Chorosnica				
	291		Sądowa Wisznia		323		
	310		Gródek		303		
	316		Łambinów Prz.				
	326		Mszana				
	334		Zimna Woda Rudno				
	342		Przyj. Lwów	Odj.	225		

Kraków-Sucha przez Podg. Piaszów

Jasło-Nowy Zagórz.

O.		Km.	Stacje	O.		O.		
45A/1044A/1144	1. 2. 3.			1242A/1141/1041A/42A	1211 A	Km.	Stacje	1. 2. 3.
715	—		Odj. Kraków	Przyj.	415	755	—	Odj. Jasło
729	5		Podgórze Piaszów		407	811	9	Tarnowiec
739	7		Podgórze m. Prz.		358	826	16	Jedlicze
746	9		Podgórze Bonarka		351	836	22	Polanka Karol Prz.
757	13		Swozowice		342	846	24	Krosno
817	21		Skawina		325	902	32	Iwonicz
831	28		Radziszów		310	914	38	Rymanów
845	36		Lencze		257	925	45	Besko Prz.
905	43		Kalwarya		241	936	49	Zarszyn
933	53		Stronie		220	948	55	Nowosielce Gniewosz
942	59		Stryszów		205	959	61	Dąbrówka Prz.
952	64		Skawce		152	1013	66	Sanok
1006	73		Sucha		137	1023	71	Przyj. Nowy Zagórz
Przyj.	80		Maków		104			
	90		Osielec		1250			
	98		Jordanów		1238			
	110		Przyj. Chabówka	Odj.	1220			

U W A G A:

Czasy podane po lewej stronie nazw stacji należy czytać z góry na dół, czasy po prawej z dołu do góry. — Czasy przyjazdu i odjazdu pociągów są podane podług czasu środkowo-europejskiego. — Czas nocny od 600 do 559 rano, oznaczony jest podkreśleniem liczb, oznaczających minuty. Pociągi pospieszne drukowane są tłustymi czcionkami.

Objaśnienie znaków:

Prz. „ oznacza: pociąg nie zatrzymuje się. „ przystanek. Po. „ pociąg pospieszny. O. „ osobowy.

Drugie części innych powyżej wymienionych pociągów idą 10 minut później za częściami pierwszymi. Odpowiednia ilość wagonów będzie dodana do wszystkich pociągów osobowych i pospiesznych.

Kraków w grudniu 1903.

C. k. Dyrekcya Kolei Państw.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i mostowe

są jeszcze zawsze najulubieńszą zabawą dla dzieci.



Dlaczego? — Ponieważ, jak to sobie przypominają wielu Rodziców, w swej młodości, skrzynki te przedstawiają dla dzieci trwale zajmującą rozrywkę i nie tak jak inne zabawki już po kilku dniach leżą bezużytecznie w kącie. Ponieważ mogą być powiększone każdego czasu przez skrzynki uzupełniające, są z tego powodu dla dzieci zawsze wartościowe i podniecające umysł, gdyż każda skrzynka uzupełniająca przynosi tym małym artystom coraz coś nowego i lepszego. Z tego też powodu kotwicznych skrzynek budowlanych nie powinno nigdy brakować pomiędzy podarkami na drzewko. Bliższych wyjaśnień o rozmaitych kotwicznych skrzynkach i o najlepszym sposobie uzupełniania, jak również i o innych zabawach polegających na układaniu t. z. Saturn i Meteor, znajdzie się w nowym ilustrowanym cenniku, który na żądanie wysyła się bezpłatnie. To chce dobrze wybrać i dobrze kupić, powinien przedtem przeczytać w wiele interesujących sprostowań zawierający cennik.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i mostowe do nabycia we wszystkich lepszych handlach zabawek po cenie K. — 75, 60, 3. — i wyżej. Przy zakupie proszę przyjmować skrzynki zaopatrzone sławną marką „kotwica“, gdyż wszystkie inne są tylko kłopotliwym naśladowaniem oryginalnych Richterskich wyrobów. Kto lubi muzykę, ten niech zażąda cennika sławnych wyrobów muzycznych „Imperator“ i „Libellion“. 3018 6 7

F. Ad. Richter & Cie., c. k. Dostawca Dworu

Skład: Wiedeń I., Operng. 16, Fabryka: XIII/1 (Hietzing) w Baden-Baden, Norymbergia, Olfen, Rotterdam, Petersburg, New York.



N A D R Z E W K O !

Dekoracje kompletne do ubrania całego drzewka od 2 kor. do 12 kor.

Dekoracje i Ozdoby z lamety (włos aniołów) szkła, papieru, waty i żelatyny

Aniołki na drzewko, Lampiony, Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki, tople lodowe itp. Pozłotka srebrna i złota, Dyamentyny, śnieg błyszczący, Girlandy złote, srebrne i kolorowe. Szopki i Stajenki

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe, Przyrządy do zaświecania i gaszenia, Świecek woskowe i stearyn. kolorowe, gładkie i karbowane oraz wielki wybór innych nowości. „Nowość“ Świecek elektryczne

N A G W I A Z D K Ę !

Kompletne kasetki i przyrządy do malowania olejnego, akwarelowego na drzewie, Kompletne kasetki z przyborami do robót piłęczkowych i szycerskich. **Kotwiczone skrzynki** budowlane i zabawki do układania (łamigłówek) z firmy F. A. d. Richtera i Sp. **Zabawki** i lalki gumowe dla dzieci, Piłki gumowe salonowe, „SKI“ łyżwy śniegowe, **Przyrządy** gimnastyczne pokojowe „Ping Pong“, **tennis** pokojowe

J A K O P O D A R E K !

Perfamy i Mydła w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach, Perfumy i Wodę kolońską, Pudry, Wody toaletowe, Mydła francuskie, angielskie i krajowe Mydła kwiatowe najlepszej jakości sortowane zapachy karton zawierający 6 sztuk Kr. 1 10. **Wszelkie inne przybory toaletowe**, jako Szczotki do włosów, Grzebienie, Szczoteczki do zębów i t. p. i t. p.

polecają po cenach najumiarkowańszych **REIM i SPÓŁKA Kraków Rynek gł. Nr. 37, Linia A-B.**

Największy wybór

Księgarnia katolicka
Dra Władysł. Miłkowskiego
w Krakowie

6, ulica św. Jana, Hotel Saski
poleca 2618

Nabożeństwo
DO DZIECIĄTKA JEZUS

zebrane przez **Ks. W. A.**

Cena egzempl. **50 halerzy**. Za nadaniem **przekazem z góry 60 halerzy**, wszystko **franco**.

Tamże wyszedł świeżo **prawdziwy klejnocik duchowy** p. t.:

Wola Boża a wola nasza
O. Karola Antoniewicza T. J.

Cena egzemplarza **10 halerzy**, tuzin **1 korona**, 100 sztuk **6 koron**.

KURS PRYWATNY

dla nauki

rachunkowości państwowej i buchalterji
ulica Kopernika L. 8,

Nauka zwięzła ustna i pisemna. Korzystny rezultat teje zapewni. Dla Pań osobne godziny. Niezależnym specjalne ulgi. Dla zamiejscowych urzęda się kurs niedzielny, co nie opóźnia terminu złożenia egzaminu, względnie na czas nauki przyjmuje na mieszkanie wraz z wiktem pod bardzo przystępnymi warunkami. — Kurs ten zostanie przeniesiony z dn. 1 stycznia 1904 na plac Matejki L. 9, II p. 3166 5 0

W. GRZYBEK

ek. urzędnik rach.

Księgarnia
skład i wypożyczalnia nut
muzycznych

oraz główna ekspedycja czasopism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,

poleca: 3195 3 5

Gall Jan: Kolendy na 4 głosowy chór męski a Capella. Cena K. 2.—

Ochmański Stanisław: **Pastorałki** czyli zbiór kolend ludowych. — Cena K. 2.40.

Richling Wincenty: Zbiór kolend na fortepian i do śpiewu. Cena Kor. 3.—

Sierostawski Józef: Zbiór kolend ułożony do śpiewu lub na sam fortepian. Cena Kor. 2.40.

Świerzyński Michał: **Nowa kolenda** do słów Władysława Bełzy. (Szli do Betleem Lech, Czech i Rus). Cena K. 1.20.

Lekcji tańców

udzielam jak lat poprzednich.

Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu, ul. Stolarska L. 13, I. p. 3200 **Józefa Ekerowa**.

Skład fortepianów i pianin
nowych i przegranych

za gotówkę i na spłaty bez konkurencji u fortepianisty **Raba**, ulica św. Jana L. 13, II p. 3367 1 3

Biuro Nauczycielskie

MARYI STEHLIK

poleca Guwernantki, Nauczycielki Polki z językiem niem. franc. i muzyką. **Freblanki**, **Bony**, Polki i **Nieczki** Kraków ulica św. Marka 31, 3326 2 3

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

ulica Szewska L. 16

udziela pożyczek budowlanych

pod korzystnymi warunkami.

3287 2 3

Grota TWARDOWSKIEGO

została otwarta.

3363 2 3

Kraków, Bracka I.

MEBLE do salonu, jadalnego pokoju, lustra, portyery, franki, karnisze, rower używany i inne przedmioty tania do sprzedania z okazji. Obejrzeć można codziennie między 10—12 godz. Kraków, ul. Podwale L. 10, I sze p. u służącego Jana. 3304 4 6

Panna starsza

z domu szlacheckiego, poszukuje miejsca do starszej Pani lub do wyręczenia w gospodarstwie domowym Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ pod lit. „W. W.“. 3337 2 3

Mam zaszczyt zawiadomić W. Panie, że powróciłam z wakacji i rozpoczynam

kurs nauki kroju

systemem francuskim i najświeższym wiedeńskim, po cenie umiarkowanej. Udzielam również po domach prywatnych pojedynczo lub zbiorowo.

z poważaniem „**FLORA**“

Kraków ul. Podwale I. 13 (obok hotelu Krakowskiego). 3168 3 6



Najlepszym
PODARKIEM NA GWIAZDKE
jest

Oryginalna

SINGERA

Maszyna do Szycia

Pojedynczy sposób używania!

Wielka trwałość!

Nadzwyczajna działalność!

Wystawa światowa Paryż 1900:
„**GRAND PRIX**“
Najwyższe odznaczenie wystawy.

Maszyny do szycia **Singera Co.** zawdzięczają swą sławą sławę znakomitej konstrukcji, wszechstronnemu zastosowaniu, którym to przymiotem odznaczają się od dawna wszelkie wyroby teje fabryki. Stale wzrastający zbyt, pierwszorządne odznaczenia na wszystkich wystawach i przeszło 50cioletnie istnienie fabryki dają najpewniejszą i najzupełniejszą gwarancję dobroci naszych maszyn. 2606

Bezpłatna nauka szycia jakoteż wszelakiego modnego haftu.

Elektromotory do Maszyn do Szycia.

Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna L. 40.

Filie w zachodniej Galicyi: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska; Tarnów, ulica Wałowa; Chrzanów.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia

A. PIWARSKIEGO i
W KRAKOWIE,

wydała świeżo i poleca

I. 3264

50 najużywnszych Kolęd na cki ułożył **Tomasz Kłaska** Partytura i głosy 6 koron, gładki jedynce po 80 h.

II.

Wincentego Richlinga najużywnszych Kolęd tudzie, adwentowych, postnych i wielki z towarzyszeniem fortepianu ganu. Cena 2 kor. 40 h.

III.

Zbiór kolęd na cytrę układu **Nowskiego**. Cena 1 kor.

Do nabycia we wszystkich skł.

Stosowny podarek na Gwi.

HOROSKO

pamiętnik ze skarbca poezji ułożyła **Wanda Żelazna**

cena **5 koron** (w ozdóbnej)

Do nabycia we wszystkich księg 3351 1 3

HERBATA

oryginalna chińska aromat smaczna i dobrze naciągaj z marką „**CHINCZ**“

Cena za funt czystej wagi

Nr. 1	„Gospodarska“	3 kor. 2
2	„Familijna“	4 „ -
3	„Melange“	5 „ 2
4	„Gościenna“	6 „ 4
5	„Boudoir“	8 „ -
6	„Wyborowa“	10 „ -
7	„Proszkowa“	4 „ -
8	„Proszkowa“	2 „ 8

Do nabycia w składzie

Firmy **Dra NIĆ, FRANICEVIĆ i P.**

w Krakowie, Rynek gł. L. 2-

PP. Handlnijacym udziela się i kredyt. 284

Dom z ogrod.

kupię w Podpórzcu, Wieliczce i chni. Zgłoszenia: Ksaków, Gro Wróblewski. 3364

Skład Piwa żywieckiego

z Arcyksiążęcego browaru

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci z odstawą na żądanie do domu.

11 flaszek piwa cesarskiego kor. 2 hal. 10.

11 flaszek piwa marcowego kor. 2 hal. 50.

PORTER

nie mający w całym kraju konkurencji, przez powagi lekarskie zalecany, — **flaszka duża 41 hal., mała 33 hal.**

ALE

znakomite jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające w enie jak porter.

Główny Skład w Krakowie LUDWIK LAZAR

ulica św. Anny L. 3, Telefon 423.

Obok składu jest urządony pokój do śniadań z piwem żywieckiem na szklanki. 3177 4 5

A. GRALEWSKI i Sp.

Kraków — Grodzka L. 44 — Telefon 509

poleca 3167 8 12

na Święta
WINA WĘGIERSKIE
i inne zagraniczne.